



W ŚRODĘ POWRACAMY JUŻ DO DOMU

Brazylijska samba – zabójcza

Stadion Jalisco w Guadalajarze stał się ostatnim obiektem, na którym wystąpiła reprezentacja polskich piłkarzy podczas meksykańskiego „Mundialu”. Stało się to faktem po konfrontacji z wielokrotnymi mistrzami świata – Brazylijczykami, którzy bez litości wypunktowali nas w tym spotkaniu, zwyciężając 4:0 (2:0). Bramki dla „Canarihos” strzelili: Socrates (30 min. – rzut karny), Josimar (54 min.), Edinho (80 min.), i Careca (83 min.). Brazylijczycy awansowali zatem do ćwierćfinałów i w dniu 21 czerwca ich przeciwnikiem będzie zwycięzca meczu Francja – Włochy, a spotkanie to odbędzie się w Guadalajarze o godz. 20 czasu polskiego.

Przy rozpatrywaniu wszystkich przyczyn tej porażki, te fakty trzeba wziąć jednak pod uwagę. W pierwszej połowie nie walczyliśmy bowiem źle, a bramka Socratesa przy specyficznym klimacie, miała przecież kolosalne znaczenie. W drugiej połowie oglądaliśmy niestety brazylijską sambe w najlepszym wydaniu. Zaczęła się o-

• Prawo prasowe • Projekt nowelizacji kodeksu pracy • Ocena gospodarki komunalnej i mieszkaniowej

Posiedzenie Prezydium Rządu

Biurowo Prasowe Rządu informuje: 16 bm. Prezydium Rządu oceniło wdrażanie i funkcjonowanie ustawy „Prawo prasowe”. Podstawowe oceny stanowiły wyniki kontroli wdrażania i funkcjonowania ustawy „Prawo prasowe” w centralnych i terenowych organach administracji państwowej oraz w przedsiębiorstwach i spółdzielniach a także uwagi i wnioski zgłoszone przez ministerstwa i urzędy wojewódzkie oraz opinie nadesłane przez redakcje.

W kolejnym punkcie obrad Prezydium Rządu zapoznano się z oceną funkcjonowania gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w sezonie zimowym 1985-1986.

W. Jaruzelski przyjął A. Miodowicza

I sekretarz KC PZPR Wojciech Jaruzelski przyjął przewodniczącego OPZZ Alfreda Miodowicza. Omówiono działalność związków zawodowych w okresie przygotowań do X Zjazdu PZPR ze szczególnym uwzględnieniem rozwiązywania problemów dotyczących warunków pracy oraz socjalnych założeń.

INFORMACJA GUS

Jak pracowaliśmy w maju?

W maju br. wzrosła produkcja sprzedana przemysłu ogólnie. W maju br. wzrosła produkcja sprzedana przemysłu ogólnie. W maju br. wzrosła produkcja sprzedana przemysłu ogólnie.

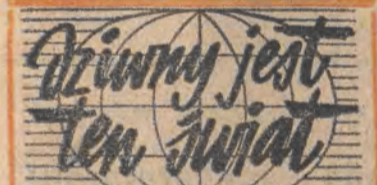
POLSKA: Młynarczyk – Przybyś (od 59 min. Furtok), Wójcicki, Ostrowski, – Tarasiewicz, Dziekanowski, Karaś, Majewski (od 83 min. Żmuda), Urban – Boniek, Smolarek.

BRAZYLIA: Carlos – Josimar, Julio Cesar, Edinho, Branco – Alemão, Socrates (od 70 min. Zico), Junior, Elzo – Mueller (od 72 min. Silas), Careca.

Złote kartki otrzymali: Smolarek, Boniek, Dziekanowski, Careca i Edinho. Rozpoczęliśmy to spotkanie, które miało przypomnieć nam o potęgę polskiego futbolu w wielkim stylu. Spokojnie, rozważnie, chcąc zmusić przeciwników do odkrycia się. Byliśmy pierwsi o krok od zdobycia gola. Debiutujący dopiero w czwartym meczu mistrzostw Tarasiewicz dośrodkowywał piłkę na pole karne (1 min.), ta skoczyła przed bramkarzem i uderzyła w słupek. W kilkana-



Socrates – strzelec pierwszej bramki z rzutu karnego dla Brazylijczyków, uśmiechnięty udzielał wywiadów po ostatnim treningu przed meczem z Polską. Widać przewidywał sukces swego zespołu... Fot. CAF – AP



WALKA Z NIKOTYNĄ

„Zakazano w kraju reklamowania nie tylko wyrobów tytoniowych, lecz nawet zapalniczek” – taki projekt ustawy zgłosił w parlamencie deputowany z partii Zielonych Xavier Winkel.

Zdaniem deputowanego, palenie, jako jedynemu z najbardziej niebezpiecznych dla zdrowia namiętności, powinna być wycofana z rynku w skali ogólnokrajowej. W projekcie ustawy przewiduje się wprowadzenie zakazu palenia we wszystkich miejscach publicznych, a także zastosowanie przez rząd środków ekonomicznych, które czyniłyby nieopłacalnym handel papierosami i związanymi z nimi towarami.

BICIE ŻONY JEST PRZESTĘPSTWEM KRYMINALNYM

Według wprowadzonego niedawno prawa w kanadyjskiej prowincji Quebec, mężowie używający w stosunku do swoich żon przemocy fizycznej, będą karani sądowo.

Przewiduje się przeprowadzenie odpowiedniego przeszkolenia policjantów, specjalnie pod kątem prowadzenia śledztwa w sprawach o pobicie. W poważniejszych przypadkach prokuratorzy zobowiązani będą do wniesienia oskarżenia, nawet w wypadku braku zgody ofiary.

Według oficjalnych szacunków na 3,2 mln mieszkających w Quebecu kobiet, 250 tys. jest regularnie bitych przez swoich mężów.

OPRÓCZ FUTRA JESZCZE KOLNIERZ

Florydzkie pantery są przedmiotem bardzo osobliwych badań naukowców, którzy pragną ocenić je przed całkowitym wyniszczeniem.

Zarówno szczeniaki, jak i matki wnoszą się w specjalne kołnierze z ukrytym nadajnikiem radiowym, który dostarcza informacji na temat zwyczajów tych drapieżników.

OSTATNI KRZYK MODY

Ostatnim krzykiem mody w Stanach Zjednoczonych jest nabycie i nowienie przy sobie najnowszych modeli ołów. Wiadomo, że w USA nie trzeba zezwolenia na zakup broni.

Jednakże nawet wśród milionów noszących colty za pasem, czy u boku, są równi i równiejsi.



PÓŁTORA MIESIĄCA PO AWARII W CZERNOBYLU

Niedawno biuro Kijowskiego Komitetu Obwodowego partii zapoznano się z informacją nowego kierownictwa czernobylskiej elektrowni atomowej. Dyrektor E. Pozdyszew na skierowane do niego słowa „Czy są pytania?” odpowiedział: „Cele są jasne zadania znamy. Będziemy pracować”.

Na posiedzeniu biura mówiono o konieczności podjęcia kroków zmierzających do obsadzenia istniejących wakatu z powodu niedociągnięć w pracy organizatorskiej i wychowawczej z ludźmi do tej pory część pracowników elektrowni atomowej znajduje się nie wiadomo gdzie. A przecież są wśród nich szefowie zmian i starsi majstrów.

E. Honecker ponownie przewodniczącym Rady Państwa NRD

Na posiedzeniu Izby Ludowej NRD w nowym składzie w Berlinie, sekretarz generalny KC NSPJ, Erich Honecker ponownie został wybrany na przewodniczącego Rady Państwa NRD oraz na przewodniczącego Narodowej Rady Obrony NRD. Na przewodniczącego Rady Ministrów wybrano również ponownie członka Biura Politycznego KC NSPJ, Willi Stoppa.

Wizyta mongolskiego ministra spraw zagranicznych

Z oficjalną wizytą przybył do Polski minister spraw zagranicznych Mongolskiej Republiki Ludowej Mangalyn Dugersuren.

Podobna uroczystość odbyła się na Cmentarzu-Mauzoleum Żołnierzy Radzieckich, gdzie mongolski gość złożył wieńiec pod pomnikowym obeliskiem.

16 bm. prezes Rady Ministrów Zbigniew Messner przyjął przebywającego w Polsce z wizytą oficjalną ministra spraw zagranicznych Mongolskiej Republiki Ludowej Mangalyn Dugersurena.

cie minut później ten sam zawodnik popisał się kapitalnym strzałem z 18 metrów, po którym piłka trafiła w poprzeczkę, a ok. 30 tys. brazylijskich kibiców w tym momencie zamilkło. Polacy nadal „grali swoje”, a przeciwnicy mieli, niestety (choć nigdy nie wypowiadam się o pracy arbitrow) pomoc w osobie p. Rotha z RFN. Był drobiazgowy przy przewinieciach białoczerwonych, w sposób „fachowy” dopomagał „canarihos” w przeprowadzeniu ofensywnych akcji. Aż w końcu dał się nabrać na efektywny pad Careca i podyktował rzut karny. Socrates nie zmarnował okazji. Wprowadziło to zrozumiałe zdenerwowanie w polskich szeregach i niepotrzebne jednak gwałtowne reakcje. W efekcie „Zibi” otrzymał złotą kartkę. Na boisku zaś oglądaliśmy przepychanki pomiędzy poszczególnymi zawodnikami, a jeden z przeciwników... napuł po prostu w twarz Majewskiemu...



„Dziś grają:”

Francja – Włochy (Meksyk, stadion Olimpijski, godz. 20 czasu polskiego).
Maroko – RFN (Monterrey, stadion Uniwersytecki, godz. 24).
Bezpośrednie transmisje telewizyjne z obu spotkań.

„Tomek” komentuje

I STAŁO SIĘ. Nasza reprezentacja potknęła się na Brazylii i wraca do kraju wczelniej. Trudno zgodzić mi się więc z komentatorami polskiej telewizji, którzy straszą się na wszelkie sposoby wytlumaczyć naszą porażkę na stadionie w Guadalajarze. A prawda jest jedna. Porażka 0:4 nie jest ani przypadkowa, ani też jakimś tam złym zrządzeniem losu.

W meczu z Brazylijczykami nasza reprezentacja wizualnie zaprezentowała się najlepiej spośród wszystkich spotkań, rozegranych na meksykańskim „Mundialu”. Dobry występ wczoraj był wynikiem celnego nareczenia utraconia personalnego trenera Piechniczka. I tu jedna uwaga: gdyby takim składem nasi rozpoczęli mistrzostwa świata walczyliby może skutecznie o pierwszą lub drugie miejsce w grupie F, konsekwencją czego byłoby natrafienie w drugiej rundzie na łatwiejszych przeciwników. Wielec, grając w „brazylijskim zestawieniu” poprzednie mecze, a także przedmundialowe „testy” skutecznie można byłoby powalczyć w Meksyku. Tak się jednak nie stało. I wielka szkoda. Nie byłoby wówczas wczoraj w Guadalajarze tyle nieporozumienia i przypadkowości w grze polskiej drużyny. Od zawodników, którzy praktycznie po raz pierwszy spotkali się w takim zestawieniu, trudno było czegoś więcej wymagać.

Polskiej drużynie wyraźnie brakowało szybkości i wytrzymałości, które to mankamenty uwidoczniły się nazbyt wyraźnie w drugiej połowie spotkania z Brazylią. I nie należy wszystkiego zwać ustawicznie na meksykański (czyli) klimat. Raczej należy to zważyć – o czym nareczenie trzeba śmiało powiedzieć – na złe przygotowanie zespołu.

CO PRZYWOZI Z MEKSYKU PIECHNICZEK, do czego zobowiązał się w Guadalajarze o godz. 20 czasu polskiego.

GO DZIEŃ NIESIE

W 168 dniu roku słońce wzešlo i godz. 4.14, zajdzie zaś o 21.00.

Imieniny obchodzą:

Laura, Adolf, Grzegorz, Ignacy, Marcin

Dziurny synoptyk

w dniu dzisiejszym przewiduje się dla Łodzi następującą pogodę: zachmurzenie małe lub umiarkowane, bez opadów. Temp. maks. w dzień około 27 st. Wiatr słaby lub umiarkowany zmienny z przewagą kierunku wschodniego.

7 kalendarza wydarzeń

1896 – Zm. Jan III Sobieski.
1835 – Zm. I. Czartoryska organizatorka życia kulturalnego w Puławach, założycielka rezydencji Powązek.
1911 – W Warszawie założono pierwszą polską fabrykę samolotów Tow. „Awia”.
1920 – Otwarcie Szkoły Morskiej w Torwie.
1931 – Ur. I. Gogolewski aktor, reżyser.

Taka sobie myśl

U beśmyślnych życie przechodzi obok.

Uśmiechnij się



— Ubóstwa zabaw! Niech mu pan rzuci ten patyk i zmusi pana, by mi go pan przyniósł z powrotem!

(Dokończenie na str. 6)



Brazylijska samba – zabójcza

(Dokończenie ze str. 1)

Nie chcę w tym miejscu usprawiedliwiać piłkarzy, ale w sumie nieważne było w tym momencie, czy stracimy następną bramkę, czy też potrafimy odrobić straty. Przegraliśmy jednak w kompromitującym stylu i przyszła pora na pobudkę ze snów o polędzce rodzimego futbolu.

A poza tym w drugiej połowie można było zauważyć wiele braków w przygotowaniu reprezentacji. Rzucał się w oczy przede wszystkim brak szybkości u wielu zawodników. Dziekanowski np. biegł przez cały mecz w jednym rytmie i nie stał go było na niezbędne przyspieszenie w decydujących momentach. Zabrakło również sił, by w sposób zdecydowany zaatakować przy niekorzystnym rezultacie 0:2...

Optymistę gdzieś tam w zakamarkach własnych serc liczył po trochu, że weźmiemy tę brazylijską przeszkodę. Stało się jednak inaczej. I nie możemy narzekać na to, że w dniu meczu (o czym przestrzegał nas jeden z czelników „DL”) w telewizyjnym studiu zasiadł przynajmniej jeden z piłkarzy Kazimierz Górski, a prowadzący program Andrzej Żmuda... nie potrafił nawet trzymać w rękach końskiej podkowy. Na ostatek pozostały nam tylko: strzał w poręczkę Tarasiewicza oraz wspa-

niałe nożyce „Ziblego”. Jeżeli piłka wyładowała by wówczas w siatce, można by śmiało mówić o tym, że byłoby to najpiękniejszy gol mistrzostw. Zadawaliśmy się

jednak tym, że przegraliśmy w tych mistrzostwach z rywalem, który na pewno zawędruje wy-soko... (a. szym.)

„Tomek” komentuje

(Dokończenie ze str. 1)

wiazał go w przygotowanej na tegoroczny „Mundial” specjalnej piosence Łazuka? Przywozi „złota bramkę” Smolarka i współrekordziste świata — Żmude. Dla mnie osobiste było to zenujące i będąc na miejscu Żmudy nie skorzystałbym z tej oferty. Tak zasłużony dla polskiego futbolu piłkarz nie powinien mieć tak upokarzającego zakończenia swojej reprezentacyjnej kariery.

Może taka ocena jest nieco za ostra, bo zgodnie z ludowym porzekadłem że na pochyłe drzewo... Ale już w przedmundialowym komentarzu otwarcie wypowiedziałem się o mankamentach z którymi fechała do Meksyku polska ekipa.

Wypada tylko życzyć sobie i wszystkim sympatykom piłki nożnej w kraju, aby „meksykańska lekcja” nie stała się przysłowiowym krzyżem nad polską piłką, a wprost przeciwnie; stanowiła lekcję, która zdołuje działać, trenerów i zawodników do wyciągnięcia odpowiednich wniosków, zmierzających do oczekiwanej poprawy. Także w codziennej polskiej piłce. Ufam, że takie postawienie sprawy doprowadzi do tego, że za 4 lata Polska znów pokaże się na MŚ jak za dawnych dobrych lat. I to bez względu na wyniki kolejnych mundialowych potyczek.

Tak, jak to w moim przekonaniu uczynili piłkarze ZSRR w poźniejszym meczu z Belgią, które to spotkanie zaliczam, jak na razie, do najlepszych w tegorocznej imprezie „Mexico — 86”. (Notował ww.)

walem zagrał natomiast Muller, ale trzeba pamiętać, że był kontuzjowany.

25 tys. franków za... doping

Kontrola antydopingowa, której po meczu Hiszpania — Irlandia Płn. poddany był hiszpański piłkarz Ramon Caldera dała wynik pozytywny. FIFA nalożyła za to karę 25 tys. franków szwajcarskich na Hiszpańską Federację Piłkarską. Jednak władze hiszpańskiej piłki zareagowały kategorycznie, twierdząc, że grzywnę tę powinien zapłacić piłkarz, a nie federacja.

Lekarz drużyny hiszpańskiej Jorge Guillen powiedział: — to nieporozumienie. Większość naszych piłkarzy była leczona przed pierwszymi meczami z powodu zatrucia pokarmowego. Podobne kłopoty miały też inne drużyny. Lek, który spowodował te kłopoty został Caldera zapisany przez dr Rodrigueza Noriego, odpowiedzialnego za... kontrolę antydopingową w Guadalajarze. Sam piłkarz zaś stwierdził: — To bzdura. Zadenkary nie zapłaci. Caldera może w dalszym ciągu uczestniczyć w mistrzostwach, nie została bowiem nałożona na niego żadna kara.

W pierwszej fazie turnieju, w rozrywkach eliminacyjnych, walczono o punkty i awans możliwe było pewne warianty taktyczne, gra na remis. Teraz turniej wkroczył w inną fazę. Polacy wyszli na boisko z wola zwycięstwa, podobnie jak my. Wygrał mógł tylko jeden zespół. Chciałbym podkreślić, że Polska to silny zespół. Kto będzie następnym przeciwnikiem jest mi wszystkim jedno. Teraz po prostu trzeba zwyciężać. W mojej jedynastej chciałbym wyróżnić Josemę. To jeden z najlepszych obrońców, jakich miała Brazylia, gracz o świetnej technice, doskonale w kondycji. Słabiej niż się spodzie-

TRENERZY O MECZU:

ANTONI PIECHNICZEK: — Chciałbym pogratulować Brazylijczykom zwycięstwa w dzisiejszym meczu i awansu do dalszych rozgrywek. Brazylijczycy są jednak zespołem tej klasy, że nie potrzebują pomocy sędziego. Ich zwycięstwo jest zasłużone, ale decyzje arbitra przyznające przeciwnikom dwa rzuty karne miały poważny wpływ na końcowy rezultat. Inaczej potoczyłby się z pewnością mecz, gdyby nie dwie „jednostki”...

Boniek miał odegrać kluczową rolę na tych mistrzostwach w naszej drużynie. Spodziewano się, że będzie jedną z pierwszoplanowych postaci turnieju. Tak się jednak nie stało, a o przyczynę trzeba spytać samego Bonika. Jest to gracz mający znacznie większe możliwości...

Z pierwszą reprezentacją Polski pracowałem sześć lat. Dwukrotnie uczestniczyliśmy w mistrzostwach świata, a przed czterema laty wywalczyliśmy w Hiszpanii trzecie miejsce. Teraz udało się nam przeżyć wstępne eliminacje. Mój czas pracy z reprezentacją dobiega końca. Decyzja o tym, czy będę dalej pracował za-

leży wyłącznie ode mnie, ponieważ po przegranej z Brazylią nikt nie zwalnia mnie z pracy.

TELLE SANTANA: — Mecz z Polską był dla nas trudny, ponieważ Polacy wykazali nie tylko wielką ambicję i wolę walki, ale także determinację. Z postawy mojej drużyny w pierwszej połowie nie byłam zadowolony. Grailiśmy zbyt wolno, okresami oddając pole przeciwnikom. W drugiej części nastąpiło przyspieszenie tempa. Polski zespół, mimo iż przegrał 0:2 nie zalał się i należał mu się słowa uznania.

W pierwszej fazie turnieju, w rozrywkach eliminacyjnych, walczono o punkty i awans możliwe było pewne warianty taktyczne, gra na remis. Teraz turniej wkroczył w inną fazę. Polacy wyszli na boisko z wola zwycięstwa, podobnie jak my. Wygrał mógł tylko jeden zespół. Chciałbym podkreślić, że Polska to silny zespół. Kto będzie następnym przeciwnikiem jest mi wszystkim jedno. Teraz po prostu trzeba zwyciężać. W mojej jedynastej chciałbym wyróżnić Josemę. To jeden z najlepszych obrońców, jakich miała Brazylia, gracz o świetnej technice, doskonale w kondycji. Słabiej niż się spodzie-

Argentyna — Urugwaj 1:0

Nic rewelacyjnego...

1:0 — Pasulli (42 min.).
ARGENTYNA: Pumpido — Cuciuffo, Brown, Ruggeri, Garra — Giusti, Batista (od 85 min. Olarticochea), Burchchaga — Pasulli, Maradona, Valdano.

URUGWAJ: Alvez — Rivero Gutierrez, Acevedo (od 60 min. Pazy), Bossio — Santin, Barrios, Pereyra — Ramos, Francescoli, Cabrera (od 46 min. da Silva).

Z zapowiedzianej przed meczem bezpodrodowej walki dwóch drużyn południowoamerykańskich, odwiecznych poza tym rywali, nie nic wyszło. Krew się nie polala, choć buńczucznie zapowiadali to zawodnicy w wywiadach prasowych. Była to w dużej mierze zasługa włoskiego sędziego Agnielina, któ-

ry zdecydowanie wkraczał do akcji i pokazał w sumie 6 żółtych kartek. Kilka razy doszło do górnących śmiech, męskich przepychanek i w sumie dobrze, bo przecież mistrzostwa świata w piłce nożnej to nie walka w ringu.

Co do samego spotkania. Nie stało ona na wysokim poziomie. To co się przed wszystkim rzucało w oczy to odmiennosc stylu, do którego przyzwyczajeni jesteśmy na boiskach europejskich. Piłka na starym kontynencie jest jednak ciekawsza, żywsza i przede wszystkim zespołowa. Popisy indywidualne schodzą na dalszy plan. Argentynczycy wygrali zasłużenie, ponieważ z jednej strony mieli w swoich szeregach Maradone, jednego z najlepszych zawodników mistrzostw, z drugiej zaś stworzyli więcej sytuacji podbramkowych, co wynikało przede wszystkim z faktu posiadania we wszystkich formacjach wartościowych zawodników. W przeciwieństwie do Urugwaju, gdzie właściwie tylko Francescoli był piłkarzem światowego formatu.

Argentyna więc w ćwierćfinale, a jej przeciwnikiem będzie zwycięzca spotkania Anglia — Paragwaj. Mecz odbędzie się 22 czerwca w Meksyku o godz. 20. (szym.)

Odwołanie AS Roma

Zdobywca Pucharu Włoch, rzymski klub AS ROMA, złożył oficjalne odwołanie od decyzji UEFA odsuwającej zespół od rozgrywek europejskich w sezonie 1986/87. Jury d'appele Europejskiej Unii Piłkarskiej rozpatrzy protest rzymskiego klubu w piętych dniach lipca.

W komunikacie opublikowanym w Zurychu podkreśla się, że jeśli sankcje w stosunku do AS Roma zostaną podtrzymane, Sampdoria (finałowy przeciwnik AS Roma z Pucharu Włoch) nie otrzyma automatycznie prawa wstępu w pucharze. — „Wbrew temu co pisze włoska prasa — Sampdoria nie może się jeszcze uważać za uczestnika PZP. Z prośbą o wstrzymanie decyzji zwróciła się do Europejskiej Unii Piłkarskiej Federacja Piłkarska” — stwierdza komunist-

MUNDIA 86
Informacyjny punkt
Telefon 32-08 95
czynny (oprócz sobót niedzieli) w godz. 12-14.

Polska młodzież w ocenie Komitetu Rady Ministrów

W Warszawie odbyło się kolejne posiedzenie Komitetu Rady Ministrów ds. Młodzieży. Wczorajsze obrady miały szczególne znaczenie, wiązały się z omówieniem przedstawionego temu gremium dwóch dokumentów: raportu „Polska młodzież — 1985” i raportu o warunkach startu życiowego i zawodowego młodzieży. Oba łączące się ze sobą raporty przynoszą wiele

interesujących danych, faktów, liczb ilustrujących przemiany w świadomości i postawach młodego pokolenia. Stwarza to szansę do porównań i wniosków, które w przyszłości mogą stać się podstawą do konkretnych działań służących młodzieży. Intencją raportów jest, by co roku w sposób kompleksowy badać i wyłapywać procesy zachodzące w skali państwa, społeczeństwa i wśród młodego pokolenia.

Nagrody klubowe SD PRL

W Słowaczyszeniu Dziennikarzy PRL w Warszawie wręczono 16 bm doroczne nagrody klubów: problematyki krytyki kulturalnej, filmowej oraz teatralnej.

Jury Klubu Krytyki Filmowej im. Karola Irzykowskiego postanowiło wręczyć nagrodę przyznać m.in. **Malgorzacie Karbownik-Pawlak** z „Głosu Robotniczego”.

Ponadto klub ten przyznał swoje doroczne nagrody — „Syrone warszawska” za najnowsze filmy. W kategorii filmów krótkometrażowych — nagrodę przyznano filmowi „Pan Szeperlik” Pawła Woldana z łódzkiej WFO.

Nagrodzonym gratulujemy!

Wnioski z dyskusji członków komitetu i zaproszonych gości, w tym ekspertów i naukowców, posłużą wzbogaceniu raportów, które zostaną przekazane rządowi, resortom, organizacjom podejmującym problemy młodzieży. (PAP)

Rumuńscy goście w woj. piotrkowskim

Woj. piotrkowskie od kilku już lat współpracuje z społeczeństwem okręgu Olt w Rumunii. Kontynuując tę współpracę z kilkudniową wizytą przybyła wczoraj do Piotrkowa partyjna delegacja tego okręgu pod przewodnictwem sekretarza KO RPK — Stefana Fugaci.

Wczoraj rumuńscy goście spotkali się z gospodarzami woj. piotrkowskiego, którzy zapoznali ich z obecną sytuacją społeczno-polityczną i gospodarczą województwa, a także z dotychczasowym dorobkiem kampanii poprzędzającej X Zjazd PZPR.

Podczas kolejnych dni wizyty delegacja okręgu Olt spotka się z partyjnym aktywnym zakładów pracy Opoczna, Bełchatowa i Piotrkowa. m-ak

W Soweto zamarał ruch

Gesty smog, jak zwykle spowijał w poniedziałek Soweto — getto murzynskie pod Johannesburgiem. Ale tego dnia Soweto bardziej przypominało wymarłe miasto niż zamieszkiwane przez 2 mln ludzi getto. W godzinach porannych, czyli w porze o jakiej zwykle tysiące Murzynów podążają do pracy w Johannesburgu, bądź na zamieszkiwane tylko przez białych przedmieścia tego miasta, ulice Soweto przypominały aleje ogromnego cmentarza, pojawiły się na

nich tylko nieliczne osoby. Ruch zamarał niemal całkowicie. Drzwi i okna tysięcy domów były zamknięte. Szczególnie zabarykadowani w swoich domostwach mieszkańcy bez broni, w pokojowy sposób przypomnieli światu o losie uciskanej większości murzynskiej w RPA. Tego dnia czarnoskórzy mieszkańcy RPA nie przystąpili do pracy. Strajkiem powszechnym uczczono pamięć krwawych wydarzeń, jakie rozegrały się 10 lat temu w Soweto. Strajkowali nie tylko Murzyni z Soweto, ale również mieszkańcy innych gett murzynskich — położonych wokół Kapstadu, Durbanu i innych miast.

W Soweto od rana przerwane były połączenia telefoniczne. Rastowski reżim który w ubiegłym tygodniu wprowadził na terenie całego kraju stan wyjątkowy, w poniedziałek jeszcze bardziej zastrzył restrykcje wobec środków masowego przekazu. Zakazano wszelkich doniesień na temat operacji przeprowadzanych przez służbę bezpieczeństwa, a dziennikarze nie mają dostępu do osiedli murzynskich, w których dochodzi do rozruchów. Z napływających doniesień wynika jednak, że rasistowski aparat represyjny siłą odpowiedział na strajk. Według oficjalnych danych w poniedziałek zginęło kolejnych 8 osób. (r.s.)

Indeksy dla... przyszłych artystów

W łódzkich uczelniach artystycznych trwają egzaminy wstępne. W Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej, w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych i w Akademii Muzycznej zaczęła się prawdziwa gorączka. Jak zwykle bowiem uczelnie artystyczne pierwsze przystępują do rozdzielania indeksów. Oby powiodło się najzdolniejszym! Oby tremą nie przeszkodziła w ujawnieniu talentów!

W szkole filmowej na przyszłych studentów czekają 43 indeksy. Na Wydział Aktorski złożyło podania 170 osób (ok. 15 miejsc). Na Reżyserki 150 osób (ok. 6 miejsc), na Operatorów 95 chętnych (ok. 6 miejsc). O przyjęciu do Studium Organizacji Produkcji ubiega się 30 osób, a jest ok. 10 miejsc.

W PWSSP limit jest w tym roku mniejszy o 10 niż w ubiegłym i wynosi ok. 70 miejsc. Jak w każdej z wymienionych uczelni 15 proc. miejsc będzie rozdzielone w zależności od przebiegu egzaminów i ujawnionych w ich trakcie artystycznych zdolności. Ok. 5 miejsc będzie w Instytucie Form Przemysłowych (zgłosiło się kilkanaście osób). Ponad 50 startuje na Wydział Wychowania Plastycznego — a będzie tu ok. 15 indeksów. Wydział ten prowadzi pierwszą normalną rekrutację. Przypomnijmy, że został powołany przed rokiem, a egzaminy wstępne odbyły się wówczas wtedy, gdy na innych wydziałach i uczelniach dawno już ogłoszono wyniki, dlatego o 20 miejsc walczyło wówczas 200 chętnych.

Pozostają pułk indeksów szkoła plastyczna rozdzieli między wydziały: Grafiki (blisko 80 chętnych) i

Włókienniczy (ponad 130 kandydatów). Jak zwykle na tym ostatnim wydziale jest więcej miejsc. W Akademii Muzycznej o indeksy walczą młodzi ludzie ubiegający się o przyjęcie na wydziały: Teorii i Kompozycji, Instrumentalnej, Wokalno-Aktorskiej oraz Wychowania Muzycznego.

Trzymamy kciuki. Jak zwykle ok. 23 czerwca wszystko już będzie wiadomo. (r.s.)

PIOTRKÓW

Ogólnopolska narada prokuratorów

Wczoraj w Piotrkowie Trybunalskim odbyła się narada prokuratorów wojewódzkich z całego kraju, poświęcona ocenie realizacji programu działania Prokuratury PRL w roku 1986. Przedmiotem dyskusji podczas tych obrad były aktualne problemy walki z przestępczością oraz zjawiskami patologii społecznej. Omawiano najskuteczniejsze przedsięwzięcia organizacyjne zwiększające skuteczność działań w tej dziedzinie. Są one jednocześnie realizacją licznych wniosków i postulatów zgłoszonych także podczas partyjnej dyskusji przed X Zjazdem.

Wczoraj prokurator generalny Józef Żyła spotkał się także z kierownictwem politycznym woj. piotrkowskiego, z I sekretarzem KW PZPR Stanisławem Kolasa, który wysoko ocenił społeczna i zawodowa działalność prokuratorów woj. piotrkowskiego, zwłaszcza ich

prace w dziedzinie profilaktyki a także rangę wystąpienia prokuratorów będących skutecznymi sygnałami nieprawidłowości, także w jednostkach gospodarki społecznej. m-ak

24 godziny

ZNACZEK POCZTOWY Z OKAZJI X ZJAZDU PZPR
Ministerstwo Łączności wprowadził 23 bm. do obiegu nowy znaczek pocztowy o wartości 10 zł poświęcony X Zjazdowi partii.

Na znaczku widnieje znak zjazdu oraz rysunek stanowiący symboliczną interpretację hasła: PZPR jednocześnie wszystkie siły twórcze narodu.

ZAPRZYŻENIE NOWEGO RZĄDU AUSTRIACKIEGO
16 bm. odbyło się zaprzysiężenie nowego rządu austriackiego. Kanclerza Franza Vranitzky'ego, Prezydenta Austrii Rudolf Kirchschlaeger przyjął przysięgę od członków rządu, zarówno dawnych, z poprzedniego gabinetu, jak i nowych, dopiero teraz wprowadzonych do rządu.

WZROST ZAINTERESOWANIA WĘGLEM
Powołując się na kręgi związane z brytyjską energetyką „Financial Times” pisze, iż w obliczu dezorientacji co do przyszłości energetyki jądrowej w tym kraju, może zajść potrzeba oddania do użytku już w pozatkach lat dziewięćdziesiątych nowych elektrowni opalanych węglem.

PRÓBA Z POKISKIEM MANEWRUJĄCYM
W południowo-zachodniej części kraju Stany Zjednoczone przeprowadziły kolejną próbę z pokiskiem manewrującym „Tomahawk” wyposażonym w odrębne głowice indywidualnie naprowadzane na cel. (PAP)

Drugie orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego

W dniu 16 bm. po blisko 7-godzinnej rozprawie Trybunał Konstytucyjny wydał drugie w swej krótkiej historii orzeczenie. Uznał, że wniosek złożony przez Komitet Wykonawczy Rady Krajowej

PRON o zbadanie legalności aktów wykonawczych do ustawy o wychowaniu w trzeźwości jest zasadny. Orzekł, że zarządzenia Rady Ministrów z 1983 r. oraz późniejsze, zmieniające zresztą rozporządzenia Ministerstwa Handlu są niezgodne z art. 125 ustawy, natomiast nie donarzył się uchylbień w trybie konsultowania projektów wspomnianych aktów.

Sronie rządowej — zgodnie z przepisami — dano 3 miesiące na skorygowanie ustalonych i obszerne umotywowanych niezgodności.

KRO...KA WYPADKÓW

Godz. 8.55. Ul. Łódzka 88. Kierowca autobusu MPK linii 77/11 na skutek nieostrożnej jazdy uderzył w autobus MPK linii 69/21. W wyniku wypadku pasażerka autobusu Zofia N., lat 60, doznała stłuczenia mostka. Straty wyniosły 200.000 zł.

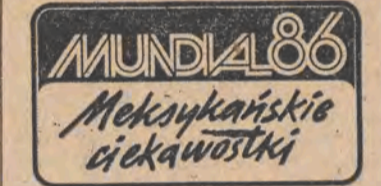
Godz. 9.00. Pabłanice, Partyzantów — Konstanyłowska, Władysław L., lat 67 jadąc rowerem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i wpadł pod „Jelczę”. Rowerzysta doznał pęknięcia podstawy czaszki oraz ogólnych potężeń.

Godz. 10.30. Zelgoszcz, gm. Stryków, Kierowca „Fiata” nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z „Nysą”. Na skutek wypadku pasażerowie „Nysy” Zbigniew R., lat 44 i Sławomir K., lat 39 doznał ogólnych obrażeń ciała. Kierowca „Fiata” odjechał z miejsca wypadku.

Godz. 11.00. Ul. Kilińskiego 229. Alfreda P., lat 61, trzymając za rękę Łukasza N., lat 5 weszła na jezdnię i wpadła pod „Skodę”. Piesza doznała stłuczenia lewego podudzia i głowy a dziecko stłuczenia głowy.

Godz. 11.10. Ozorków, ul. Nowy Rynek, Kazimierz K., lat 72, jadąc rowerem nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i wpadł pod „Fiata 125 p”. Rowerzysta doznał pęknięcia czaszki. Straty 70.000 zł.

Godz. 12.00. Ul. Julianowska 64. Zymunt Z., lat 85, wsiadł na jezdnię i wpadł pod „Fiata 135 p”. Pieszy doznał stłuczenia głowy, M.C.



ŚWIĘTO W MAROKU TRWA

Całe Maroko świętuje z powodu awansu piłkarzy do 1/8 finału. Timoumi i Bouderbala są bohaterami dnia. Dzięki ich dobrej grze przypominano sobie także o tych, którzy mieli spory udział w awansie do „Mundialu”, a w ekipie już się nie zmieścili Król Hassan II zafundował czterem zawodnikom wycieczkę do Meksyku, by mogli bezpośrednio śledzić występy kolegów. Są to: Lagrissi, Dahan, Haidamou i Labied.

Najlepsi strzelcy

CZTERY BRAMKI — Altobelli (Włochy), Bielanol (ZSRR), El-kjaer-Larsen (Dania)

TRZY BRAMKI — Careca (Brazylia), Lineker (Anglia), Valdano (Argentyna)

DWIE BRAMKI — Alofs (RFN), Cabanas (Paragwaj), Caldera (Hiszpania), Claesen (Belgia), Jaremczuk (ZSRR), Khairi (Maroko), J. Olsen (Dania), Quirarte (Meksyk), Romero (Paragwaj), Scifo (Belgia)

JEDNA BRAMKA: m.in. Smolarek. (szym.)

Cieszyli się i... zabijali

Meksykańska noc radości po zwycięstwie nad Bułgarią zakończyła się tragicznie. Co najmniej jedna osoba zginęła, a kilkadziesiąt zostało aresztowanych. Rannych nikt nie liczył... a wszystko zaczęło się w łócie szampańskim nastroju. Po meczu rozrodzany tłum wypełnił centralne place i ulice miasta. Wstrzymano ruch samochodowy wszędzie powiewały meksykańskie flagi. Piwo i rum pomimo zakazu ich sprzedaży na ulicach, lały się strumieniami.

Było bardzo gorąco, nad miastem wisiały czarne, burzowe chmury. Klaksony aut i krzyk tłumy „Mexico, Mexico” tworzyły niepowtarzalną scenę. Władze miejskie opłaciły orkiestry, które

na ulicach przygrywały do tańców. Bawiono się całymi rodzinami, wśród tańczących byli żołnierze i policjanci.

Około 23.00 czasu lokalnego nastąpiła jednak drastyczna zmiana programu tej festi. Umęczeni tańcem i zabawa mieszkańcy meksykańskiej stolicy powrócili do domów, a ich miejsce zajęli członkowie „Chavos-Bandes” („Dzieci ulicy”) wspierani przez zmotoryzowanych chuliganów. Przewracano samochody, wybijano szyby w sklepach. Kiedy jeden z taksówkarzy nie chciał „pozwoić” by tańczono na dachu jego samochodu, młody człowiek wypalił mu w pistoletu prosto w pierś! Tak zakończyło się „święto futbolu”...

„ŁÓDZKIE“ KING SIZE

„Neptun” z kwaskiem

(INFORMACJA WŁASNA)

Kwasek cytrynowy i wyciąg z łuski kakaowej stanowiąc będąc m. in. o smaku nowego wyrobu Łódzkiej Wytwórni Papierosów. Komponenty aromatyczne są dziełem lubelskich producentów tytoniu i Centralnego Laboratorium Przemysłu Tytoniowego. „Neptun” — taka jest robocza nazwa nowych papierosów — posiadać będzie filtr acetatowy (podobnie jak „Caro”), wytwarzany ze specjalnych włókien chemicznych, sprowadzanych ze Szwajcarii. Produkcja gotowych wyrobów odbywać się będzie na nowoczesnej maszynie angielskiej, którą Łódzka fabryka otrzyma w II półroczu. Jej wydajność wynosi 4,5 tys. sztuk papierosów na minutę, co stanowi wyraźny postęp w porównaniu z obecnie pracującymi tam maszynami dającymi 1,4 tys. sztuk na minutę.

Duża popularność „Łódzkich” (ponad 3 mld sztuk w 1987 roku) spowodowała, że nasza wytwórnia rozpoczęła w tym roku produkcję luksusowej odmiany tych papierosów. „Łódzkie” King Size, podobnie jak „Klubowe”, z pewnością znajdują swoich amatorów.

Produkcja nowych gatunków papierosów Łódzka fabryka ma zamiar zainteresować „Baltone”, która rozprowadzi je na przejściach granicznych i na promach, gwarantując tzw. odpisy dewizowe dla producenta.

W. M.

LAUREAT NAGRODY IM. KOPERNIKA



Andrzej Rusek — technolog z Łódzkich Zakładów Radiowych „Fonica” otrzymał nagrodę im. M. Kopernika, która przyznawana jest młodzieży do lat 35 za wybitne osiągnięcia w kulturze, pracy i nauce. Andrzej Rusek jest pracownikiem związanym z zakładem od 1971 roku. Zgłosił już 150 projektów racjonalizatorskich, z których 43 znalazły zastosowanie w zakładzie. Efektem jego działalności są oszczędności sięgające 8 mln zł.

N/z: Andrzej Rusek (na pierwszym planie) i Jacek Jankowski przy linii produkcyjnej nowego gramofonu GS-434.

CAF — A. ZBRANIECKI

Większa ranga dla mistrza

Tym razem chodzi o „Mistrza Gospodarności” — konkurs, który zyskał wysoki prestiż wśród miast, miasteczek i gmin. Przypomnijmy, że w grupie miast pierwsze miejsce za rok 1985 zdobył Ozorków, w grupie miast — gmin jednocześnie wygrały Aleksandrów i Stryków, a wśród gmin na miano najlepszego zasłużył Zgierz.

Podczas wczorajszego posiedzenia Wojewódzkiego Zespołu ds. Konkursu „Mistrz Gospodarności” zastanawiano się nad ulepszeniem form tej pożytecznej rywalizacji. Proponowano m.in. wprowadzić współzawodnictwo między sołectwami, biorąc pod uwagę wyniki konkursów prowadzonych przez organizacje branżowe, osiedlowe bądź koła gospodyń wiejskich. W dyskusji padły także głosy o zwiększenie wysokości nagród dla zwycięzców. Zadeklarowano również większy udział ogniw PRON. W czasie wczorajszego posiedzenia, któremu przewodniczył E. Świę-

ciak — ludziom wyróżniającym się w pracach konkursu wręczono nagrody.

W. M.



„VW 1302” sprzedam 87-07-18. NAMIOT „Hel” — sprzedam. 55-48-86.

18114-g-E ZATRUDNIĘ krawcową w Tuszyńcu. Tel. 51-75-47.

18655-g-E PIEC gazowy c.o. — sprzedam. 84-92-51.

18629-g-E ORGANY „Zak” — sprzedam. Gnieźnieńska 4/9.

18605-g-E ZEGAR wiszący, duży, stare meble. Tel. 48-09-81.

18650-g-E SKLEP — rzemiosło i mieszkanie odstąpię. Oferty 18604 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96.

OBCOKRAJOWIEC wynajmie samochód na kilka dni. Oferty 18625 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96.

18625-g-E POTRZEBNY lokal natychmiast (70 m kw.), cukiernictwo Łódź — okolice. 52-01-22.

18627-g-E PRZYCZEPE campingową — kupię. 86-37-87.

18601-g-E MOTORYNKĘ „Jaguar” — damski, męski — sprzedam. Franciszka 62.

18591-g-E LODÓWKĘ turystyczną na gaz z bufil. prad samochodowy i 220 V organy „Student VI”, nowe — sprzedam. 84-83-93, po 18.

896-g-E WZMACNIACZ „Vermona” sprzedam. 51-97-04.

838-g-E PRZEDZĘ nistil, bistor, elastil — atrakcyjne kolory — sprzedam. 34-48-78, po 16.

889-g-E „WOD-KAN” — instalacje sanitarne i c.o., spółdzielniom domków (segmentowe) — bonifikata, gwarancja 12 miesięcy. Król. 74-12-00, po 17.

890-g-E HYDRAULIKÓW — spawaczy zatrudnię. Rury kupię. 74-12-00, po 17.

891-g-E ZGINEŁA sukca czarna — znaucer obryzm. Nagroda za odprawienie lub informację. Orłowska 8, tel. 84-87-47.

892-g-E PIESEK brązowo-biały zaginiony w niedzielę przy Spornej. 57-36-39. Wojska Polskiego 93. Nagroda. 894-g-E „125P” (1969), po wypadku — tańszo sprzedam. Tomaszowska 87.

895-g-E PUDEŁKA tekturowe 15 x 15 x 15 sprzedam. Chmurna 10.

897-g-E MAGIEL — prasowniczo — sprzedam. 52-85-25.

898-g-E

Brak kultury seksualnej, to choroby weneryczne i ich następstwa.

Rozwiązanie krzyżówek

z dnia 6 czerwca br.

POZIOMO: Krakowska, suśba, anona, Tacyt, waza, karp, Ita, lek, Warszawa, defekt, Taty, rubin, Jean Gabin.
PIONOWO: klucz, szkat, owoc, słoza, Sawa, sapa, Araks, kolce, swat, Anin, Rataj, tabun, dyna, Borg, tryb.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI

z dnia 7 czerwca br.

POZIOMO: Gliwice, nabab, Flon, brystol, wiek, plot, hurt, PKS, sternpel, Pieczka, osa, meir, kraj, stoż, waga, agregat, zasp, kufel, Sumatra.
PIONOWO: Grab, wieszak, Emil, galop, monit, brat, Foch, Sykustus, plomien, Wrocław, kanapa, PLO, Spa, syrenka, morał, Ryga, Krak, Janek, Apis, tuja.

NAGRODY WYLOSOWALI: Talon wartości 500 złotych do „Centralu” PIOTR CABAJ Łódź ul. Północna 37 — odbiór w SDH „CENTRAL” pokój nr 801 (VIII piętro).
Nagrody książkowe: Tadeusz ZAWADZKI Łódź, ul. Nowopolska 13, Andrzej MICHAŁAK Zgierz ul. Dubols 21a, Wojciech KĘPSKI Łódź, ul. Buczka 5, Feliks SPANCZYK Łowicz ul. Przelotna 5, Antoni JAROSZ Łódź ul. Narutowicza 38, Waldemar IZAK Skierzwice ul. Żwirki 7. Odbiór książek w sekretariacie naszej redakcji.

(A. Win.)

MPK ZAWIADAMIA,

że w związku z zakończeniem robót torowych na ul. Nowotki, od dnia 20 czerwca br.

przywrócony zostanie ruch tramwajów na tej ulicy. Na swoje właściwe trasy powrócą tramwaje linii 3, 6, 17.

Jednocześnie od dnia 20 czerwca br., na skutek robót torowych w rejonie pl. Kościelnego

wycofany zostanie ruch tramwajów z ul. Zgierskiej i ul. Nowomiejskiej

od ul. Dolnej do pl. Wolności oraz z ul. Wojska Polskiego od ul. Franciszkańskiej do ul. Zgierskiej. Następującym zmianom ulegną trasy linii tramwajowych:

— LINIE 15 i 19 z Dołowa ul. ul. Wojska Polskiego, Franciszkańską, Północną, Ogrodową do ul. Zachodniej — dalej bez zmian;

— LINIA 8 od ul. Warszawskiej do ul. Dolnej bez zmian, następnie ul. Zachodnią do ul. Obr. Stalingradu — dalej właściwą trasą;

— LINIE 4 i 16 kursować będą dotychczasowymi trasami objazdowymi, tj. ul. Zachodnią, Ogrodową i Północną do ul. Kilińskiego,

— LINIE 16-bis i 23 — zostaną zawieszony.

Za wycofanie tramwajów autobusowa komunikacja zastępcza ze względów technicznych nie będzie uruchamiana. Bilety pracownicze wydane na linie kierowane lub zawieszony — zachowują ważność na trasach objazdu.

3971-k

WTOREK, 17 CZERWCA PROGRAM I

11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn informacyjny. 12.30 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.25 Informacje Studio Mundial. 13.30 „Polska 2000”. 14.00 Wiadomości. 14.05 Magazyn muzyczny. 15.55 Radio kierowców. 16.00 Wiad. 16.05 Prezentacja. 16.10 Muzyka i aktualności. 17.30 Teat. stary dobry jazz. 18.00 Wiad. 18.05 „Polska 2000”. 18.00 Koncert dnia. 18.50 Relacje z Memoriału Janusza Kusocińskiego. 19.30 Radio dzieciom: „Piosenki na dobranoc”. 19.40 Relacje z Memoriału Janusza Kusocińskiego. 20.00 Dziennik 20.15 Koncert zyczeń. 20.40 W kilku taktach. 20.45. R. Gary: „Wszystko w porządku na „Kilimandżaro”. 20.55 Komunikaty Totalizatora. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Wielka antologia Józefa Hoffmanna. 22.00 Wnad. 22.05 „Polska 2000”. 22.25 Scena 1 film. 23.00 Wiad. 23.10 Panorama świata. 23.25 Chwila muzyki. 23.30 „Polska 2000”. 23.45 Studio Mundial z Meksykiem.

PROGRAM II

11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muzyczny non stop. 12.00 Estrada Młodych Artystów. 12.25 Europejskie orkiestry jazzowe. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (Ł). 13.10 „Punkty widzenia” — komentarz Jana Bąbińskiego (Ł). 13.20 Polskie zespoły regionalne. 13.30 Album operowy: opery wiedeńskiej. 14.00 Prezentacja: 15.00 K. Kuratowski: „Notatki do autoblografii”. 15.10 Koncert na bis: Kenny Loggins i Jim Messina na estradzie 1972-73. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 G. Hernandez: „Twierdza”. 17.00 Wiad. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (Ł). 17.10 Aktualności dnia (Ł). 17.30 D. Cimarosa: „Il maestro di capella” (Ł). 17.50 Wtorek z ekonomii — aud. Wojsława Rodackiego „Targowe konfrontacje” (Ł). 18.10 Tyko w duecie — konc. rozr. (Ł). 18.30 Nowości płytowe. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.05 Wiad. 21.10 Wieczorne refleksje. 21.15 Od ragtime'u do swingu. 21.30-1.00 Wieczór literacko-muzyczny. 21.30 Nagranie wieczoru. 21.40 Aud. biograficzna „Dziwne losy czerwonego kastelana”. 22.10 Słuchajmy razem. 23.00 T.

PROGRAM III

Holu: „Róża i płonący las”. 23.20 Muzyka naszych czasów. 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje.

11.00 Jazz lat 80-tych. 11.30 „Szlachetne zdrowie”. 11.40 Gwiazda tygodnia: Alan Parsons Project. 11.50 G. G. Marquez: „Nie ma kto pisać do pułkownika”. 12.00 Serwis Trójki. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Henry Kuttner: Z rozrywki. 14.00 Poetycki Powtórka z rozrywki. 14.00 Serwis Trójki. 15.05 Przypominamy zespół Powder Blues. 15.40 „O sztuce czasu, w których żyjemy”. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 „Poprzednik Złotej Nike”. 19.30 Trochę swingu. 19.50 G. G. Marquez: „Nie ma kto pisać do pułkownika”. 20.00 Carzł. 20.45 W tonacji: Jesus And Mary Chain. 20.45 Warsztaty muzyczne. 21.00 Mistrzowie baroku. 21.45 Książka tygodnia: Andrzej Błot — „Podróż do przyjaciela z lat dzieciństwa”. 22.05 Inf. sport. 23.15 Śladami legend. 23.45 Posłuchać warto. 23.00 Opera tygodnia: Giuseppe Verdi — „Aida”. 23.15 Czas relaksu. 23.50 G. Sainz: „Koleżka wilk”.

PROGRAM IV

11.00 Horyzonty wiedzy. 11.30 Kompozycje kameralne. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Wiad. 12.10 Lektury kształcą. 12.20 Zespoły instrumentalne. 12.30 „W Jezioranach” — odc. 13.00 Świat wokół nas. 13.25 Poznańska choralistyka. 14.00 Popołudnie Młodych. 16.00 Scott O'Dello: „Wyspa bieżących delinów”. 16.10 Katalog pianistów. 16.30 Widnokrąg. 17.00 Wiad. 17.05 Muzyka baletowa. 18.00 W poszukiwaniu harmonii. 18.20 Piosenka włoska. 18.40 Dziś pytanie, dziś odpowiedź — Wróg nr 1 — choroby układu krążenia — aud. z telefon. udziałem słuchaczy — tel. 44-72-71. 19.30 Wiad. 19.35 Chwila muzyki. 19.40 Język niemiecki. 19.55 NURT — Studium wiedzy o książce. 20.15 Chwila muzyki. 20.20 Wiczcór muzyki i myśli — „Polityka, polityki i my”. 22.00 Album płytowy. 22.50 M. Novak: „Przebudzenie etnicznej Ameryki”. 23.00 Muzykoterapia: piosenki, zwyczajne ludzkie sprawy. 23.30 W świecie humanistyki. 23.50 Wiad. 23.55 Kalendarz radiowy.

TELEWIZJA

17 CZERWCA PROGRAM I
8.05 Film dla 2 zmiany — „Avenida Paulista” (7) — serial brazylijski
9.35 Domowe przedszkole
10.00 DT — wiadomości
10.10 Studio Mundial — Meksyk '86 — powtórzenie
16.25 DT — wiadomości
16.30 Dla młodych widzów: „Akademia muzyczna”
16.55 „Cojak” — teleturniej dla dzieci
17.20 DT — wiadomości
17.30 Popołudnie z X Muzą
18.30 Program publ.
19.00 Dobranoc — „Przygody Bączka i Pączka”
19.10 Klinika zdrowego człowieka
19.30 Dziennik
19.55 Studio Mundial — Meksyk '86 — 1/8 finału
Francja — Wiochy
21.50 DT — komentarze
22.05 „Avenida Paulista” (7) — serial prod. brazylijskiej
23.35 DT — wiadomości
23.40 Studio Mundial — Meksyk '86 — 1/8 finału: mecz Maroko — RFN
PROGRAM II
16.00 Język angielski (22)
16.30 Studio Mundial — Meksyk '86 — powtórzenie
18.30 Wiadomości (Ł)
19.00 „Pieśń triumfującej miłości” — polski film fab.
19.30 Dziennik
19.55 Ekspres reporterów
20.10 Panorama kina radzieckiego — „Pokój przychodzącyemu na świat”
21.45 Auto Moto Fan Klub
23.00 Wieczorne wiadomości
23.30 Portret klasy — „Kiedy pyta, kim jestem...”

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 15 czerwca br. zmarła w wieku 83 lat
S. + P.
KAZIMIERA KLUKA
z domu STANISZEWSKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 17 czerwca br. o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Ogrodowej. Pozostają w żałobie:
SIOSTRY I POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że w dniu 15 czerwca 1986 roku, przeżywszy lat 68 zmarł
S. + P.
JÓZEF MORAWIEC
mgr inż. chemii
Pogrzeb odbędzie się w środę 18 czerwca 1986 r. o godz. 15.30 na cmentarzu rzymskokatolickim pw. św. Józefa przy ul. Ogrodowej o czym zawiadamiają pogrzeżeni w żałobie:
ZONA, CÓRKA, SYN I RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 czerwca 1986 r., w wieku 63 lat zmarł nasz nieodżałowany Mąż i Brat
S. + P.
JERZY BADOWSKI
Były długoletni pracownik budownictwa przemysłowego, uhonorowany odznaczeniami państwowymi i branżowymi, wicelider obozu koncentracyjnego Neugamme, członek ZBOWiD.
Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 17 czerwca br. (wtorek) o godz. 15.30 na cmentarzu ewangelickim przy ul. Ogrodowej (część katolicka). Pozostają pogrążone w smutku:
ZONA, SIOSTRA I NAJBLIŻSZA RODZINA
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 czerwca 1986 r. zmarła
S. + P.
WAŁAWA KAMIŃSKA
LAT 88.
Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 18 czerwca br. (środa) o godz. 13 z kaplicy cmentarza komunalnego Zarzew.
MAŻ z DZIEĆMI, RODZICE, SIOSTRA z MEŻEM i SYNEM oraz POZOSTAŁA RODZINA

Po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami zmarł, w wieku lat 81
S. + P.
ANTONI MAGDANS
Były długoletni pracownik Wytwórni Filmów Fabularnych.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 czerwca br. (wtorek) o godz. 13.30 na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej. Pogrążona w smutku:
ZONA z POZOSTAŁĄ RODZINĄ

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 15 czerwca 1986 r. nagła i spokojna śmiercią odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 83, nasz najdroższy Mąż, Ojciec i Dziadziuś
S. + P.
BOLESŁAW BEDNAREK
Pogrzeb odbędzie się dnia 18 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej.
ZONA, DZIECI, WNUKI, WNUCZKA i POZOSTAŁA RODZINA

W dniu 13 czerwca 1986 roku zmarł, po długiej i ciężkiej chorobie, nasz najukochańszy Mąż, Tatusi i Dziadziuś
S. + P.
ZDZISŁAW BOGUSIAK
Pogrzeb odbędzie się dnia 17 czerwca br. o godz. 15 na cmentarzu rzym.-kat. na Dolach. Pogrzeżeni w głębokim bólu:
ZONA, SYN, SYNOWE, WNUKI, BRACIA i POZOSTAŁA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 14 czerwca 1986 r. zmarł, nasz ukochany Mąż, Syn, Brat i Zięć
S. + P.
JULIAN SMUS
Pogrzeb odbędzie się dnia 18 czerwca br. o godz. 19.30 na Cmentarzu Komunalnym na Dolach.
ZONA z RODZINĄ

W dniu 13 czerwca 1986 roku zmarła, nasza najukochańsza Córka, Siostra i Bratanica
S. + P.
MAŁGORZATA BASIŃSKA
Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 czerwca br. (wtorek) o godz. 14 z kaplicy cmentarza prawosławnego przy ul. Ogrodowej (część katolicka), o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim bólu:
MATKA, SIOSTRA i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 11 czerwca 1986 r. odszedł nagle kochany Tatusi
S. + P.
JERZY KOSSAKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 czerwca br. (wtorek) o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Ogrodowej 43, o czym zawiadamiają:
CÓRKA EWA

Wyrazy serdecznego współczucia wicyprezesowi „Społem” PSS w Łodzi
S. + P.
ZDZISŁAWOWI MECKIEROWI
z powodu śmierci
MATKI
składają:
RADA NADZORCZA ODDZIAŁU ZARZĄD. POP. PZPR, ZW. ZAWODOWE oraz PRACOWNICY „SPOŁEM” PSS w ŁODZI, ODDZIAŁ BAŁUTY

Dnia 14 czerwca 1986 r. zmarła, w wieku 62 lat
S. + P.
HELENA SZEWCZYK
z domu RAKOWSKA.
Uroczystości pogrzebowe odbędą się dnia 19 czerwca br. o godz. 10.30 na cmentarzu komunalnym na Zarzewie, o czym z żalem zawiadamiają:
RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 czerwca 1986 r. zmarła, w wieku 79 lat
S. + P.
HELENA JEGIER
Pogrzeb odbędzie się dnia 17 czerwca br. o godz. 13 na cmentarzu przy ul. Ogrodowej.
RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 czerwca 1986 r. zmarła, przeżywszy lat 71, nasza najukochańsza Matka i Babcia
S. + P.
MARIANNA PONIEWIERKA
Pogrzeb odbędzie się dnia 18 czerwca br. o godz. 12.30 na cmentarzu św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej.
RODZINA

Dnia 14 czerwca 1986 r. zmarła, przeżywszy lat 60, opatrzona św. sakramentami
S. + P.
ANNA MIKOŁAJCZYK
Msza żałobna i wyprowadzenie zwłok odbędzie się 18 czerwca br. o godz. 14 z kaplicy cmentarza pod wezwaniem św. Rocha przy ul. Zgierskiej.
RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 czerwca 1986 r. zmarł, w wieku 68 lat
S. + P.
MIECZYSLAW KRAWCZYK
Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 czerwca br. (wtorek) o godz. 15 na cmentarzu św. Antoniego, ul. Sołec. Pogrążona w smutku:
BARBARA z RODZINĄ

W dniu 15 czerwca 1986 roku zmarł nagle, przeżywszy lat 58
S. + P.
TADEUSZ OSZCZEPALSKI
Pogrzeb odbędzie się w dniu 17 czerwca br. (wtorek) o godz. 15.30 na cmentarzu Zarzew, o czym powiadomiamy pogrążone w smutku:
MATKA, ZONA i DZIECI

Rozum w ramach serca

Mundial" jaki jest — każdy widzi. Oglądamy te mistrzostwa cierpliwie i wytrwale, na przemian zachwycając się nimi albo irytując, spod zamykających się ze zmęczenia powiek wypatrujemy zagrań polskiej jedenastki, które nam wszystkim mogłyby przynieść uśmiech fortuny w postaci zwycięstwa, słuchamy gawronienia komentatorów, którzy też na ogół nie są w formie...

W prasie — jakże by inaczej! — piłka przyrządzana na wszystkie dziennikarskie sposoby. Z korespondencji Daniela Passenta z Meksyku („Polityka”) wybrałmy coś z kulis mistrzostw świata:

„Wchodzimy do autobusu w asyście co najmniej dziesięciu policjantów. Są to chlony na schwał, w butach z cholewami, na głowie noszą twardo kaski z plastikową opuszczaną zastoną na fwarz, z boku mają czoły jak z westernów, kajdanki i paly potężnej długości. W hotelu „El Rio” w Monterrey, kiedy pracownik recepcji wszedł na krzesło i uniósł ręce w górę, by wymienić zepsuta żarówkę, spod poly liberii wyłonili się kajdanki (...)."

Autokar z piłkarzami nie może ruszyć na trening bez eskorty, a kiedy już dojedzie (...) trafia na kolejny obiekt strzeżony i kopanie piłki pod kierunkiem trenerów odbywa się w asyście uzbrojonych strażników, co wygląda trochę jak spacer więzienny w filmach amerykańskich (...).

Co się jednak dzieje z autokarem np. podczas meczu? Nie stoi on byle jak na parkingu czy w pobliżu wejścia dla piłkarzy — czeka w specjalnej metalowej klatce, do której wejść można tylko od strony szatni, a brama wyjazdowa z klatki zamknięta jest na trzy spusty, aby przed i po meczu nie doszło do żadnego kontaktu między piłkarzami i publicznością — klatka nakryta jest również z góry, aby nie wpadł kamień ani butelka (...)."

Wszelako „Mundial”, „Mundiale” — a życie toczy się dalej. W tym samym numerze „Polityki” obszerne fragmenty rozmowy z ministrem spraw wewnętrznych, gen. Czesławem Kiszczykiem, przeprowadzonej przez Andrzeja Kępińskiego i Zbigniewa Kilara — autorów książki pt. „Kto jest kim w Polsce — inaczej?”. Cały wywiad ukazuje się w przygotowywanym do druku drugim tomie.

Żeby nam się chciało śpiewać...

O wprowadzeniu stanu wojennego w grudniu 1981 roku: — „Niektórzy czynią zarzuty, że władza od początku dążyła do „rozwiązania siłowego”.

— To nieprawda. Przez cały okres od sierpnia 1980 r. do grudnia 1981 r. władze czyniły wszelkie możliwe wysiłki dla osiągnięcia porozumienia z powstającymi, a następnie rozkładającymi się ruchem „Solidarności”, traktując go jako związek zawodowy. Istnieją na to dowody i świadczą o tym oczywiste fakty, niezależnie od jakichkolwiek prób ich przekłamania. Najbardziej dobitnie świadczy o tym fakt, iż do „Solidarności” należało wielu członków partii, w tym również najwyższych jej instancji (...)."

Fragment dotyczący pracy wywiadu Służby Bezpieczeństwa: — „O tym, że w szeregach „Solidarności” SB miała swoich współpracowników, wiemy choćby z transmisji radiowych z grudnia 1981 r. z posiedzenia KKK w Radomiu i narady przywódców podziemia po wprowadzeniu stanu wojennego. Kim byli ci ludzie? — Nie ukrywam, że SB dokonała dość gruntownego rozpoznania podziemia w kraju i jego ekspozytur zagranicznych. Główna rola na tym odcinku przypadła ludziom kontrwywiadu i wywiadu ikwiacy w krajowych i zagranicznych strukturach. Są tam naturalnie głęboko zakospirowani.

— Czy dowiemy się kiedyś ich nazwisk? — Ujawienie pewnych nazwisk byłoby szokujące. Ze zrozumiałych względów tego nie uczynimy. Jeśli jednak w ocenie kierownictwa państwowego zajdzie taka potrzeba, to wówczas ujawnimy społeczeństwu nie osoby, lecz niektóre materiały przez nie posiadane (...)."

W wydawnictwach typu „Who is who” nie stroni się również od pytań o sprawy osobiste: — „Czy prywatnie dostrzega pan u siebie jakieś ludzkie słabości, namietności, przywary? Czy mógłby je pan nam zdradzić? — Może się przyznać, że jestem namietnym myślnym. O innej „słabości ludzkiej” trzeba mnie było pytać 30—35 lat temu. Wtedy byłoby o czym pogadać. Teraz to już i pamięć mnie na ten temat zawodzi (...)."

O dwóch tygodni głośny jest skandal wywołany przez młodzieżowy zespół „Lady Pank” na występie we Wrocławiu. Przebieg zdarzeń opisuje Krzysztof Dębek w „Przebiegu Tygodniowym”: — „To już był ostatni punkt programu i artyści z „Lady Pank” czuli się zmęczeni pisaniem autografów, objawami uwielbienia, czekaniem, słuchaniem, krzykiem dzieci, hukami kapiszonów, hałasem piszczałek i wódka, która wypili, by jakoś zabić czas. I kiedy wyszli na estradę, zmęczenie to dało o sobie znać. Kable się plątały, nogi się plątały, wszystko się plątało (...)."

Wiece pnta Jan Borwiewicz, czy mają grać. Spokojnie pyta, lekko się tylko zachwiał: — I co słyszysz? Z jednej strony, że nie muszą, a drugiej — żeby grali, z trzeciej — żeby wstrzymali się z czwartą (...). — Głównie jesteście — oznajmił lider zespołu tłumom na trybunach (...)."

Zagrani. Bardziej z kopa, na większy czad, byle się coś działo.

Niestety. Publiczność doszła do wniosku, że to gra magnetofon, a nie widziani na estradzie muzycy, ciagnący smętnie po scenie nie podłączone do wzmacniaczy kable gitar. Gwizdy się wzmoziły.

Jan Borwiewicz rzecz rozwiłkł definitywnie. Najpierw był sławny gest dtonia, pokazując wszystkim gdzie tych wszystkich Jan Borwiewicz ma i gdzie mu mogą... Następnie lider pokazał również sławny gestem, co myśli o pretensjach publiczności. A kiedy i to nie odniosło pożądanego skutku, artysta rozpiął rozpiorek i bezsprzecznie udowodnił, że jest pięt męskiej (...)."

W zakończeniu publikacji pt. „Mniej niż zero” autor pisze: — (...) kiedyś ideal pokazał publiczności wypięte pośladki, innym razem zespół „Lady Pank” zdemolował doszczętnie pół pietra hotelu „Wrocław” (po czym chłopcy powiedzieli, że nie ma sprawy — mogą zapłacić w złotychkach albo w walucie i niech się od nich odczepią ciepłalicy) — i nie stało się nic (...)."

Final tej sprawy jest znany: leader-stripteaser dostał przed kolegiem trzy miesiące aresztu, a zespółu nie będzie się angażować na występ w kraju ani za granicę. Takie są skutki rozmasania powodzeniem.

W „Przebiegu Tygodniowym” także dwie ciekawostki z troche plotkarskiej mubwki „Personalia”: — „Edward Redliński (l. 46), autor „Konopielki”, „Awansu” i „Dolorada” przebywający w USA, ożenił się (ponownie) z Janusz Głowacki nazwał pannę młodą najładniejszą polską dziewczyną w Nowym Jorku.

Mira Zimińska-Szwejtowska (l. 85), dyrektorka „Mazowsza”, zwana przez zachodnią prasę Charlie Chaplinem w spódnicy, w czasie tournée zespołu po Izraelu wstąpiła kilkakrotnie w tamtejszej telewizji, ujawniając m. in. sensacyjne szczegóły swej zażyłości z Arturem Rubinsteinem.

ponieważ wszystko zaczyna się teraz i kończy na „Mundiale” — wróćmy do niego na zakończenie tego przeglądu. Marian Butrym proponuje w „Szpilkach” zorganizowanie festiwalu piosenek z tej okazji. Faktycznie, o mistrzostwach śpiewa się ostatnio „na okrągło”. Felietonista „Szpilek” dokłada do tego zboru własne rtmowaniki. No „Mnie w pampasach koł w galopie / a tuż obok Boniek kopie”. Albo: „Na nasza żyć w kaktusach / mógłby nawet kibić w USA”. Albo: „W bramce statam / Strzele mu ja?.. Altelnia, altelnia!”. I jeszcze, choć brzmi to tak złowrogo prozotwo: „Ziemia nie jest szczełaniem / Ziemia ma piłki kształt kta w noce niedośpane / wwrzucił nas na aut”.

Proszę wybrać sobie z tego co komu odpowiada. Oczywiście, każdy może też rozwijać własną twórczość na ten tak podniecający temat. Żeby jeszcze tylko — gdy to we wtorek przeczytacie — chciało się Wam śpiewać...

— Napisało o panu kiedyś, że w swojej trudnej pracy lekarza stara się pan ująć rozum w ramy serca. Co to znaczy? — Chyba znaczy to tyle, że aby pomagać chorym nie wystarczy zgłębić ścisłą wiedzę medyczną. Kto chce być dobrym lekarzem, powinien być dobrym człowiekiem.

— A jednak przez całe studia medyczne nikt nie egzaminuje przyszłych lekarzy z umiejętności „bycia człowiekiem”. Bo i na dobrą sprawę — jak to robić? — Sprawdzić jednorazowo rzeczywiście trudno, bo człowiekiem każdy z nas staje się przez całe życie. Ale można tę umiejętność kształcić, bo nieustająca troska każdego człowieka powinno być korygowaniem samego siebie, swojego stosunku do innych żywych istot. Uczy tego filozofia, w starożytności nieodłączna od medycyny. Hipokrates mówił, że medycyna bez filozofii jest jak roślinna odcięta od korzeni, zaś lekarz uprawiający filozofię dorównuje bogom. Nie było to próżne chępczenie się, lecz stwierdzenie — w opozycji do kapłanów — że lekarz zaszwoja racjonalną, empiryczną wiedzą może pomóc cierpiącemu nie gorzej niż istoty nadprzyrodzone.

— Proponuję więc pan, by dzisiaj — odwrotnie niż w starożytności — filozofia stała się częścią medycyny. O jaką wiedzę powinni być w ten sposób wzbogaćmi przyszli lekarze? — W naukach lekarskich powinien znaleźć miejsce ekologizm — filozofia przetrwania. Nie zwalczą ona specjalizacji, ale zakłada interdyscyplinarność. Przypomina bowiem o jedności wszechrzeczy, którą

żyjący już Oskar Lange i Marian Mazur. Współcześnie wielu badaczy interesuje się ich dorobkiem i chce go rozwijać, ale właściwie nie ma wśród nich lekarzy.

— Postulowana przez pana profesora postawa naukowa i metoda badawcza wymagają przyjęcia określonej hierarchii wartości. Jakże dobrze znajduje się na jej szczytach? — Jeśli chcemy uniknąć niebezpieczeństwa, za najwyższe dobro musimy uznać zdrowie obecnych i przyszłych pokoleń. Trzeba je świadomie stawiać ponad zyski materialne. Mimo powszechnego relatywizmu etycznego powinniśmy zgodzić się, że dobre jest to, co zmniejsza cierpienie — nie tylko ludzi, ale każdej żywej materii — oraz to, co zapobiega chorobom i przedwczesnym zgonom.

W określaniu tego co dobre powinniśmy kierować się mądrością, o której już Platon mówił, że jest potężniejsza od siły. Do takiej zbiorowej mądrości zdąża nasz gatunek w toku rozwoju. W kręgu rozumności mieści się też umiejętność wybierania z dwójga złego — mniejszego zła. Świadome wpływanie na losy ludz-

kości zgodne jest z filozofią, która chce nie tylko opisywać, ale i zmieniać świat na lepszy. Taka jest uniwersalna teza marksizmu i nikt nie może jej podważyć. Ekologizm nawiązuje do tej tezy.

— Twierdzi pan, że celem rozwoju osłowieka jako jednostki i jako gatunku jest dążenie ku dobru. Czym wobec tego jest szczęście? — Szczęście to móg rozwijać się intelektualnie i emocjonalnie. Muszą przysnąć, że najlepsze okres w moim życiu rozpoczął się wtedy, kiedy przeszedłem na emeryturę. Było to 8 lat temu, kiedy skończyłem 70 lat. Oczywiście, i wczesniej życie dostarczało mi radości, gdy moi pacjenci zdrowieli, gdy mogłem cieszyć się także zdrowiem ich dzieci. Ale dopiero teraz mam — czas, by świadomie dojrządwać i doskonalić się, a w tym procesie pomagać swoim uczniom i kolegom. Staram się wpać im zasady alterecentrycznego egoizmu, czyli przekonania, że w imię własnego dobra musimy być dobrzy dla innych. To jest, moim zdaniem, jedna z dróg przełamania tragicznego dzis i sprężonego ze sobą kryzysu etycznego i ekologicznego.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozm. H. S.

Rozmowa z prof. J. Aleksandrowiczem

głosili Arystoteles, Hipokrates i inni filozofowie — lekarze starożytnej Grecji. Człowiek jest mikrokosmosem, bo znajdujemy w nim te same pierwiastki co we wszechświecie. Relacje między nimi decydują o homeostazie, czyli równowadze na każdym szczeblu — począwszy od kosmosu, a skończywszy na strukturach submolekularnych. W żywym organizmie te relacje warunkują zdrowie lub chorobę. Podobnie w społeczeństwie stosunki między jednostkami i grupami — a nie same cechy fizyczne, znaki, ich poglądy czy wykształcenie — decydują o homeostazie, a więc o zdolności przetrwania społeczeństwa. Odkrycie i zbadanie tych stosunków było największym osiągnięciem współczesnej filozofii. Trzeba teraz podobnie zależności uchwycić w świetle przyrody, by móc świadomie na nią wpływać. Wśród polskich uczonych prekursorami tak rozumianego ekologizmu byli nie-

przyjęcia określonej hierarchii wartości. Jakże dobrze znajduje się na jej szczytach? — Jeśli chcemy uniknąć niebezpieczeństwa, za najwyższe dobro musimy uznać zdrowie obecnych i przyszłych pokoleń. Trzeba je świadomie stawiać ponad zyski materialne. Mimo powszechnego relatywizmu etycznego powinniśmy zgodzić się, że dobre jest to, co zmniejsza cierpienie — nie tylko ludzi, ale każdej żywej materii — oraz to, co zapobiega chorobom i przedwczesnym zgonom.

W określaniu tego co dobre powinniśmy kierować się mądrością, o której już Platon mówił, że jest potężniejsza od siły. Do takiej zbiorowej mądrości zdąża nasz gatunek w toku rozwoju. W kręgu rozumności mieści się też umiejętność wybierania z dwójga złego — mniejszego zła. Świadome wpływanie na losy ludz-

Zeszłoroczna kampania wyborcza do Sejmu obfitowała w spotkania z kandydatami i w postulaty, jakie tym kandydatom, potencjalnym posłom, serwowali wyborcy. Różnej to były wagi sprawy i rozmaite w charakterze, w zależności od środowiska. Postulaty skrzętnie spisano i teraz od czasu do czasu dowiadujemy się czy i jak przebiega ich spełnianie. Różne to, jak się rzekło, były sprawy w różnych środowiskach, wszędzie jednak wyborcy życzyli sobie jednego: żeby wybrany poseł był ich poseł, żeby w trakcie kadencji mogli go wystawiająco często zobaczyć i usłyszeć, żeby on także wystraszając często wysłuchiwał czego się od niego oczekuje. Słowem, szło o stałą więź, która zawsze jest deklarowana, ale nie jest realizowana. Jest charakterystyczne, że owa stała więź obiecywano sobie z obu stron i obie strony pokładały w niej jednakowo duże nadzieje. Czasem tylko dało się słyszeć powątpiewanie, czy — jak dotąd — na deklaracjach się nie skończy. Powątpiewanie na tyle uzasadnione, że podbudowane doświadczeniem (pamiętam głos starszego pana, który przeżył już wszystkie wybory w ostatnich czterdziestu latach i — jak powiedział — swoich posłów nigdy na dobrą sprawę w ogóle nie znał), ale przecież nie przekreślające szansy, że teraz będzie rzeczywiście inaczej. Czy będzie?

Po kilku miesiącach funkcjonowania Sejmu IX kadencji trudno oczywiście oczekiwać o czymkolwiek na pewno. Tych kilka miesięcy pokazało jednak, że może być inaczej, a posłowie także z własnej inicjatywy szukają trwałych kontaktów z wyborcami. Charakterystyczne i budujące przy tym jest to, że powyższe stwierdzenie dotyczy również trzech (bo mówimy tu o Łodzi i województwie łódzkim) posłów, którzy mieszkają i pracują w stolicy, a kandydowali i wybrani zostali w naszych łódzkich okręgach i których kandydatury — z tej właśnie przyczyny — budziły czasem niejakie namietności.

Z danych uzyskanych w sekretariacie zespołu poselskiego wynika, że od początku kadencji do końca marca posłowie wybrani w województwie łódzkim odbyli 130 spotkań, co znaczy, że z jednego wypadło ich średnio dziesięć. Do spotkań tych dochodziło zarówno z inicjatywy rozmaitych środowisk, grup społecznych czy organizacji, jak i — o czym wspominałem wcześniej — z inicjatywy samych posłów, którym na przykład niezbędna była opinia w jakiejś sprawie i swoją wiedzę chcieli skonsultować z ludźmi tą sprawą z różnych powodów szczególnie zainteresowanymi. Na początku kwietnia konwent Rady Łódzkiej PRON przyjął organizacyjne i programowe zasady spotkań posłów z wyborcami, biorąc na siebie obowiązek realizacji tego zasadniczego postulatu wyborczego. Na kwiecień, maj i czerwiec spotkań takich (a więc spotkań pod auspicjami PRON) zaplanowano 36 i do pierwszych dni czerwca odbyło się już 30. Oznacza to, że mechanizm

stałych kontaktów został uruchomiony, że jest instytucja, która czuwać będzie nad jego funkcjonowaniem, i że jest to już jakaś gwarancja stałości. Ponieważ zaś nie muszą

Ta praktyka musi być trwała

przecież obumierać te wcześniejsze — spontaniczne jakby, wynikające z potrzeby chwili, określonego środowiska czy konkretnego posta — formy spotkań, o ich niedosycie trudno chyba mówić.

A skoro już padło słowo „gwarancja”, przypomnieć trzeba, że mamy przecież ustawę o obowiązkach i prawach posłów na Sejm PRL i że w ustawie tej znajduje się kilka zapisów bardzo jasno wypowiadających się na ten temat. W ustawie więc czytamy np. że „posłowie są zobowiązani (podkr. autora) utrzymywać więź ze swoimi wyborcami” i że „są zobowiązani zaznajamiać się z warunkami pracy i życia

swoich wyborców”. Nie jest to już zatem, jak dotąd, zobowiązanie tylko moralne, lecz także wynikające z postanowień prawa. Ustawa mówi wreszcie, że „posłowie są odpowiedzialni przed swoimi wyborcami i mogą być przez nich odwołani”, co też godzi się przypomnieć w kontekście obowiązków wybranych wobec wybierających.

Najdoskonalsze jednak gwarancje prawne nie zagwarantują pożądanego stanu rzeczy, jeśli zainteresowani nie zechcą z nich korzystać. Piszę o tym nie po raz pierwszy, ale myślę, iż prawdę tę trzeba powtarzać: ostatnie lata przyniosły nam wiele dobrych i mądrych z punktu widzenia praw obywatelskich rozstrzygnięć ustawowych, ale apora ich część w praktyce jest martwa. Z różnych — o czym także już pisałem — powodów, lecz wśród nich i z tego, że na samym istnieniu dobrego prawa często poprzestajemy. A przecież nie o to idzie, żeby prawo było ozdoba życia publicznego, ale żeby było stanowilo ramy dla jego konkretnych treści.

Dotychczasowe spotkania posłów z wyborcami zdają się dowodzić, że jest to już instytucja życia społecznego i że nie jest to instytucja fasadowa. Ludzie przychodzą (trekuncja to całkiem osobna sprawa i jeśli na sali znajdzie się kilkadziesiąt osób — a tyle właśnie przychodzi i — jeśli znajdują się one tam dlatego, że chciały przyjsić, a nie były „zorganizowane”, to według mnie całkiem nieźle), ludzie opowiadają posłowi o sprawach swojego środowiska, interesują się co zrobił i co robi ich poseł. Ta praktyka nie powinna zaniknąć.

JAN BRZOZKA

RADOGOSZCZ-WSCHÓD

Radogoszcz-Wschód, to osiedle, które powstaje po prawej stronie ul. Zgierskiej. Z daleka nie widać ani olbrzymich żurawi, ani szarych „desek”, jedenastopiętrowych „mrówkowców”. Z tej prostej przyczyny, że tam żadnych „mrówkowców”, „desek”, „falowców” i innych dżwolagów polskiego budownictwa mieszkaniowego drugiej połowy XX wieku nie ma. I nie będzie! Z daleka widać zielen, dla której projektanci — aby

nie tylko pochylając się nad rysunkami w „Inwestprojekcie”, ale i tykając kurz na placu budowy.

Projektanci — architekt Jakub Wujek i Zdzisław Lipski: — Chodzi o to, by pani broni Boże nie napisała, że będzie to osiedle najpiękniejsze, wspaniałe i radosne, ale konieczność podkreśliła, że nasza rola jest tu ograniczona. Od architektów zależy 25 proc. — reszta od inwestora, wykonawców, użytkowników.

puszą przestrzenia z domami stojącymi do niej bokiem, jak na wielu osiedlach. Dodajmy, że wszystkie ulice będą obsadzone drzewami. Nie ma olbrzymich parkingów, ale zato czki wzdłuż wszystkich ulic. Place — a będzie ich kilka — są prawdziwe, z domami stojącymi wzdłuż każdej pierzei. Na centralnym placu kryte targowisko — tak jak na Teofilowie „C”, które sobie tamtejsi mieszkańcy bardzo chwalią.

Od architektów zależy 25 proc. — powiedzieli projektanci — reszta od innych. Zaczniemy od

Prawo do intymności

ją ocalić — „skrzywił” nawet bieg niektórych ulic.

Z bliska widać niskie domy; najwyższe przy centralnym placu Słonecznym osiągną dzie więć pięter, dwa — siedem, a cała reszta na osiedlu — trzy, cztery, pięć. Widać także — bo na osiedlu mieszka już kilka tysięcy osób — paragonie w oknach, dzieci, psy, spory ruch budowlanych, trawy tyle co na lekarstwo, nie wykończone wejścia przed domami, sporo glinianego placu, uliczki i zatoki samochodowe w trakcie urządzania. Słowem, ludzie mieszkają tu naprawdę na placu budowy, ale jak do tej pory nie narzekają. Wygląda bowiem na to, że to osiedle będzie jednym z najpiękniejszych w Łodzi. Do tego wniosku doszłam

Projektanci zaczęli od koncepcji siatki ulic i placów, podbudowując je koniecznym uzbrojeniem. Tę siatkę uzupełnili potem domami. Kilka bloków tworzy zamkniętą od wewnątrz przestrzeń (nie mylić z dziedzińcami starych kamienic); odległości są duże i nikt nikomu nie może, nawet gdyby chciał, zaglądać w okna. Każdy zespół bloków różni się od drugiego dodatkami. Domy wieńczą atyki — każdy zespół ma inne. Wejścia też nieypowe. I najważniejsze: każdy z tych zespołów ma być odgródzony od reszty przestrzeni osiedlowej ogrodzeniem z bramami. Mała architektura odegra więc tu dużą rolę ozdobną, ale także funkcjonalną. Człowiek idący ulicą czuje, że idzie ulicą, a nie

inwestora. W tym wypadku to „Lokator”, o którym projektanci mówią, że można się z nim dogadać i „idzie” na wiele nośoci. Gdyby nam nie wiedziała jak usłana jest kłodami droga od projektu do efektu (niektórzy mawiają: defektu...) napisałabym w tym miejscu, że może to nieco za długo trwa. Kiedy Jakub Wujek i Zdzisław Lipski zaczęli w 1979 r. projektować to inne osiedle — w 1985 r. miało być już po wszystkim. A tymczasem mieszka tu jeszcze nawet nie połowa przyszłych mieszkańców. Ma ich więc 25 tysięcy. Rozumiem, że inwestor ma kłopoty z wykonawcami, ci z kolei mają swoje kłopoty (a także nawyki), ale po spacerze po osiedlu nie mogę powstrzymać ręk od pytań

Wykonawcami są kombinaty „Wschód” i „Zachód”. Nie obywa się z ich strony bez uwagi. Zachciewa im się atyki! Dlaczego domy takie niskie? Zaów czymś zawracają d...! Projektanci natomiast mówią: „Z tego, co wkopane w ziemię, wybudowałmy sobie niezły domek jednorodzinny. Czy musi być ten balkon?” Ale są to uwagi, na obecnym etapie, pozabawione już gorczy.

Mnie natomiast dręczy pytanie: czy aby i tego osiedla nie spotka los dobrego acz nie dokończonego dzieła? — Nie jesteśmy wrótkami, nie wiemy kiedy skończy się budowa osiedla, nie wiemy czy zostanie ono skofonczone zgodnie z naszą wizją. A byłoby to strata... — powiedzieli projektanci.

Jeśli projekt Radogoszcz-Wschodu zostanie w całości zrealizowany — także w detalach — można będzie na to osiedle wozić gości. Wolałabym jednak by argumenty tego typu nie odgrywały tu roli. Budujmy przede wszystkim dla siebie — żeby nam się lepiej mieszkało.

A. PONIATOWSKA



Zakłady
Usługowo-Produkcyjne

COMINEX

SPÓŁDZIELNIA PRACY
Zakład Obrotu Towarowego w Krakowie

ZAPRASZA NA

„GIEŁDĘ MATERIAŁÓW I WYROBÓW GOTOWYCH”

Giełda odbędzie się w dniach 17-18 czerwca 1986 r. w godz. 9-15 w Domu Technika, pl. Komuny Paryskiej 5a, Łódź.

Na giełdzie prezentowane będą:

- wyroby branży metalowej, drzewnej, chemicznej,
- mikrokomputery wraz z urządzeniami peryferyjnymi,
- programy systemowe i użytkowe oraz
- materiały pochodzące z upłynnień (wyroby hutnicze, materiały budowlane, części elektroniczne, wyroby przemysłu chemicznego, części zamienne do samochodów, maszyn i urządzeń itp.).

Zapraszamy serdecznie pracowników zaopatrzenia, handlu i rzemieślników. 2790-k

RZEMIEŚNICZY DOM TOWAROWY Spółka z o.o. w Łodzi, ul. Zachodnia 99

UNIEWAŻNIA PIECZĄTKI:

- Rzemieśniczy Dom Towarowy Spółka z o.o. Łódź, ul. Zachodnia 99. Sklep nr 14 Łódź, ul. Tetmajera 2/12, tel. 43-28-99;
- Rzemieśniczy Dom Towarowy Spółka z o.o. w Łodzi, NBP IV O/Łódź, Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Łodzi 47047-130-138/90694-131;
- Kierownik Sklepu Krystyna Bodera;
- Nie potrącać przedpłat ponieważ Rzemieśniczy Dom Towarowy nie podlega przepisom ogłoszonym w Dz. U. nr 4 poz. 30 z dn. 8.02.1982. Przedsiębiorstwo zarejestrowane jest w Pierwszym Urzędzie Skarbowym w Łodzi Nr ewid. 436 w Sądzie Rejonowym w Łodzi, Rejestr Handlowy B-Nr 422. 3356-k

SPECJALISTYCZNE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT TERMOIZOLACYJNYCH „LAMBDA” w ŁODZI, ul. MORGOWA 9

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

- kierownika działu zaopatrzenia,
 - kierownika działu ekonomicznego,
 - ślusarzy remontowych,
 - ślusarza-hydraulika,
 - elektryka,
 - elektromechanika,
 - stolarza-cieślę,
 - mechanika samochodowego,
 - operatora — kierowcę dźwigu samojednego,
 - robotników magazynowych,
 - robotników brygady transportowej,
 - portiera,
- oraz na budowach prowadzonych przez przedsiębiorstwo na terenie Łodzi i całego kraju mężczyzn w zawodach:
- malarz konstrukcji stalowych,
 - monter izolacji termicznej,
 - blacharz,
- lub pracowników nietykalizowanych do przyznania do pracy w wymienionych zawodach.

Kandydatom do pracy oferujemy:

- wynagrodzenie wg nowych zasad obowiązujących w budownictwie,
- specjalne wynagrodzenie za długoletnią pracę w budownictwie bezpośrednio w produkcji, przysługujące po upływie 5 lat pracy, inne świadczenia wynikające z „Karty Budowlanych”,
- możliwość zdobycia lub podniesienia kwalifikacji zawodowych na organizowanych przez przedsiębiorstwo kursach,
- szerokie świadczenia socjalne dla pracowników i ich rodzin,
- pracownikom zamiejscowym zapewniamy bezpłatne zakwaterowanie.

Przedsiębiorstwo prowadzi roboty poza granicami kraju.

Informacji udziela i przyjmując zgłoszenia kandydatów dział kadr, tel. 52-93-85 lub 52-05-61 wew. 216, 217, 218, 219. Przedsiębiorstwo nie zatrudnia osób po samowolnym porzuceniu pracy. 3161-k

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „CHEMOBUDOWA ŁÓDŹ” ŁÓDŹ, ul. TERESY 111

wykonawca Szpitala Pediatrycznego Centrum Zdrowia Matki Polki oraz innych obiektów na terenie Łodzi oraz Zgierz i Pabianice

zatrudni pracowników:

- SPECJALISTA ds. EKSPORTU,
- Z-CA KIEROWNIKA DZ. ZAOPATRZENIA,
- KSIEGOWE,
- MURARZY-TYNKARZY,
- CIEŚLI BUDOWLANYCH,
- STOLARZY,
- POSADZKARZY,
- DEKARZY-BŁACHARZY,
- ZBROJARZY-BETONIARZY,
- CERAMIKÓW,
- oraz ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH z możliwością przyznania do jednego z zawodów budowlanych na kursach organizowanych przez nasze przedsiębiorstwo.

Praca wyłącznie w systemie akordowym. Informacji udziela się w dyrekcji przedsiębiorstwa — Łódź, ul. Teresy 111, pok. 204, tel. 52-56-99. Dojazd autobusami 81, 76, 74, 84 (róg ul. Szczecińskiej i Teresy). Pracownicy zamieszli mogą korzystać bezpłatnie z hotelu robotniczego. Przedsiębiorstwo nie przyjmuje pracowników po samowolnym porzuceniu pracy. UWAGA! Pracownicy zatrudnieni na budowie szpitala otrzymują stawki o 20 proc. wyższe. 2603-k



DZIAŁKI zalesione — sprzedam. 55-20-64. 23615 g

GÓRKA — plac, lokal 70 m, siła, woda, gaz, telefon, samochód — przystąpię do intratnego interesu — inne propozycje. Oferty 26327 Biuro Ogłoszeń, Sienkiewicza 3a5.

OKAZYJNIE sprzedam działkę 4600 m w Szczęściowie z nie wykończonym budynkiem nadającym się na mieszkanie pow. 200 m. Tel. 78-53-24. 16080 g

DZIAŁKĘ 1500 m z budynkiem k. Kazimierza niedrogo sprzedam. Konstantynów, Kopernika 40-23. 15982 g

ŁÓDŹ-Ruda atrakcyjnie położony dom jednorodzinny z ogrodem 2200 m — sprzedam. Oferty 15966 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 16033 g

SPRZEDAM dom dziesięciopokojowy, 2 ogródki, 2 garaże, 8 komórek murowany, Pabianice, Kopernika 7. 15942 g

1,12 ha ziemi — sprzedam na działki. 86-93-19. 16033 g

DUŻA działka rzemieślnicza w Zgierzu zamienić na mieszkanie własnościowe lub sprzedam. 18-15-06. 16036 g

SPRZEDAM tarcznię mechaniczną hydrauliczną (siłkaczki do skór) stan dobry. Tel. 33-73-02, 51-47-77 po 17. 15967 g

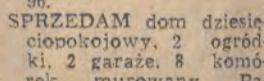
MASYNE dziewierska „Veritas” — sprzedam. 36-31-21. 15970 g

SPRZEDAM francuski ponton z silnikiem i trójkołowcem „Tula”. Tel. 425-35 Kutno. 16072 g

SPRZEDAM Araukarie. Wtorki — plaki 11 — 17, Przybyszewskiego 71. 6081 g

SPRZEDAM gramofon „Altus” P-100. Tel. 74-37-82, po 16. 26362 g

PRZEDSIĘBIORSTWO zagraniczne „UNI-prod” oferuje wysokiej jakości ściągacze do kurtek, bluzek i dresów, ul. Orzeszkowej 19. Informacje telefoniczne 34-19-25 wieczorem. 15441 g

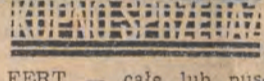


„WARTBURGA 1000” — sprzedam. Tel. 55-15-24. 16078 g

„WARTBURGA Combi” — kupię. Tel. 423-35 Kutno. 15982 g

ZDECYDOWANIE kupię nową karoserię „Skody S-100” (kompletna). Andrespol, Krótka 21. 16037 g

BŁOTNIKI z tworzywa wysokoudarowego do Mercedesów osobowych i ciężarowych VW, Fiat włoski, Renault oferuje AUTOPLAST. Zamówienia 05-860 Plochcin k. Ożarowa Mazowieckiego, ul. 1 Maja 19, tel. domowy 12-49-23 Warszawa, Szański. 3335 k



FERT — całe lub pusztaki kupię 51-89-88 (po 20). 26410 g

KUPIĘ — overlock, stębnówkę, dwuigłową łańcuszkową jednoigłową łańcuszkową — przemysłową, nóż tarczowy. Tel. 18-15-06. 16034 g

KUPIĘ kuchenkę gazową dwupalnikową. 32-09-77 po 16. 15937 g

KUPIĘ nóż pionyowy do tkanin, tel. 24-76 Brzeziny. 26352 g

KUPIĘ używaną lodówkę, meble (stare) — 36-87-87. 26354 g

NAMIOT-4 — kupię. „Rubin”, rowerek dziecięcy — sprzedam. 87-11-21. 18307 g

KURTKĘ skórzaną męską, skóry kozuchowe — sprzedam. 51-46-28. 26395 g

SPRZEDAM: „Amatora”, „Artura”, „ZK 140T”, Felsztynskiego 24/10. 18270 g

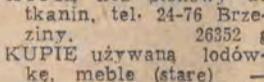
PRZEWIJARKE i sztrykopy — sprzedam. Tel. 87-12-59. 18309 g

OBRACZKI złote — sprzedam. 51-71-72. 26372 g

DWA fotele obrotowe, krzesła, stół, tapczan — sprzedam. Tel. 84-07-07

JACHCIK kabinowy, przyczepę campingową — sprzedam. 84-56-30. 16046 g

RURY 2” czarne — sprzedam. Jan Kowalczyk, 99-232 Zadzim, woj sieradzkie. 15974 g



MIESZKANIA — nieruchomości: handlowe pośrednictwo biura mgr Baryckiego — Tuwima 20. 17083 g

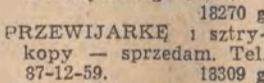
DO wynajęcia pokój dla osoby samotnej. Oferty 26413 Biuro Ogłoszeń Sienkiewicza 3/5.

ODSTĄPIE lokal 28 m kw. (siła woda) Bałuty. Tel. 33-45-33. 16058 g

SZCZECIN — zamienie pokój z kuchnią (32 m), spółdzielcze na równorzędne w Łodzi. Zgłoszenia: 00-987 Warszawa 4, skrytka pocztowa 152.

SAMOTNA matka z dzieckiem poszukuje mieszkania w zamian za opiekę nad starszą kobietą. Lagiewniki: Stare 39, Cwonda. 16386 g

ŁÓDŹ — pokój, kuchnia, II piętro, Śródmieście — zamienie na Bydgoszcz Oferty 16077 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 16033 g



TRZYPOKOJOWE, wygodny zamienie na dwa oddzielne, 32-02-73. 26373 g

FIZYKA, matematyka, niemiecki Sidorkiewicz 78-58-02. 15885 g

MONTER układów elektrycznych i automatyki przemysłowej podejmie pracę. Tel. 78-76-56. 15990 g

SZWACZKE renistce do zakładu (Stoki) zatrudnię (overlock-łańcuszek) Tel. 55-55-80, po 18. 26390 g

DO szycia spodni — zatrudnię. 43-03-20 lub 43-61-65. 26385 g

PRZYJMĘ stolarzy na dobrych warunkach. Szczera 7. 16047 g

DO zbioru truskawek przyjmę Kolonia Rzew 14, Szczeciński, dojazd — tramwaj „43” do Zgierskiej w Konstantynowie. 26301 g

TELENAPRAWA 84-43-06 Jadrzejewski, 16863 g

TELEPOGOTOWIE, Pentela, 57-31-76. 26660 g

TELEPOGOTOWIE 52-65-46, Firek. 25560 g

TELENAPRAWA, 34-98-63 Bednarek. 25888 g

TELENAPRAWA 84-72-93 Milezarek. 295 g

KINESKOPIY — regeneracja 57-33-00 Lubartowicz 27133 g

NAPRAWA odkurzaczy, lodówek. 84-32-28, Matysiak. Rzgowska 4. 1095 g

NAPRAWA lodówek, zamrażarek. 84-42-80, Wójcik. 14607 g

PLYTKI, kominki marmurowe, schody z mazaiki marmurowej — wykonuje Hermel Rzgów Mickiewicza 4. 26408 g

AUTOALARMY, Zalesny, Książewicza 16, tel. 51-01-87. 25559 g

ZALUZJE przeciwsłoneczne — zwykłe i kolorowe (gwarancja). 43-60-97, Zamysłowski. 561 g

WCZASOWICZU! — zabezpiecz drzwi — superzamek, blokady, wyciszenie. 52-64-91, Wiaderek. 17097 g

PRZEPROWADZKI. 84-73-71 Kestaneł. 14620 g

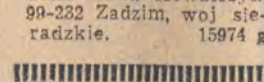
CYKLINOWANIE, lakiernictwo 43-84-74 Dobrzyński. 20326 g

CYKLINOWANIE, lakiernictwo również dla instytucji. Kluszczyński, tel. 86-75-46. 8638 g

CYKLINOWANIE, Fryc. Tel. 16-55-03. 25602 g

CYKLINOWANIE lakiernictwo. 43-24-18, Treła. 26191 g

MYCIE okien, sprzątanie, Mikina, 52-34-85. 25208 g



Miłośnikom sportów wodnych, grzybiarzom i wędkarzom spragnionym wypoczynku w KRAJNIE WIELKICH JEZIOR MAZURSKICH wczasy o dobrym standardzie w cenie zaledwie 15.500 zł w WĘGORZEWIE — znanym ośrodku turystyczno-wypoczynkowym, położonym nad rzeką Węgorapą w pobliżu kompleksu jezior typu morenowego Mamry

PROONUJE

BIURO USŁUG TURYSTYCZNYCH „INTERTOUR”
SPÓŁKI z o.o. w ŁODZI, ul. PIOTRKOWSKA 76,
TEL. 32-91-57.
ZAPRASZAMY CODZIENNIE W GODZ. 9-17. 1355-k

MYCIE okien, sprzątanie wnętrza, instytucjom rachunki. 86-25-82, Wierka. 26593 g

MYCIE okien, sprzątanie wnętrza, instytucjom rachunki, Sinińska — 86-25-82. 26766 g

MYCIE okien, instytucjom rachunki. Szarpak 52-12-82. 26766 g

MYCIE okien, instytucjom rachunki. Tel. 86-37-33, Sciubeł. 26370 g, 26379 g

MYCIE okien, sprzątanie 51-49-31 Kucharski.

SOLARIUM „Manhattan” — zaprasza na opalanie całego ciała. Piotrkowska 210, Szymanowicz. 17732 g

GINEKOLOG — Mielkiewicza 13 m. 14, codziennie 18-19, 36-63-65, Kurbasiewicz. 25557 g

GABINET ginekologiczny Łódź, Julianowska 5/7 — zapisy telefonicznie 57-22-00 po 16, dr Czekan.

TELENAPRAWY — renowacje kineskopów. 84-90-93, Perlikowski. 17451 g

ANTENY 84-07-44 Stolarski. 26337 g

ANTENY ekspresowe — Janusz Wolniak 84-58-18. 17451 g

TELENAPRAWA Kiszynski 48-18-81, 52-14-33. 15894 g

TELEPOGOTOWIE 43-28-67 Rosiak. 16212 g

TELEPOGOTOWIE — regeneracja kineskopów. 43-95-04; 84-81-71 Nowakowski. 16907 g

LODOWKI — naprawa. Pawłowski. 36-16-88. 14963 g

ZABEZPIECZENIA antywłamaniowe i tapiczerka drzwi, alarmy, drzwi harmonijkowe, uszczelnianie, przeróbki okien, zapinki. Zakład przesyłony w spółdzielni Tuerschmid, tel. 43-27-74 godz. 8-16. 15023 g

CYKLINOWANIE, lakiernictwo 51-66-07, Marciniak. 16975 g

ŚCINANIE drzew Włodarczyk 74-79-03. 25811 g

OKAPY nadkuchenne z wyciągiem. Niepiałki 78-59-99. 17639 g

„IDYLLA” Częstochowa, skrytka 748 — dyskretnie kojarzy małżeństwa. 3248 k

SWIADKÓW wypadku, który miał miejsce 22 sierpnia 1985 r. o godz. 16.00 w tramwaju „8”, przy Warszawskiej i osobie, która udzieliła mi pomocy proszę o kontakt. Zuzanna Szukla. Dojazdowa 5/7, Dom Rencistów. 26400 g

W M-CU maju skradziono Tadeuszowi Wilczek dokumenty i pokwitowanie komisowe nr 48195 z 24 kwietnia 1986 roku. 18428 g

ZGUBIONO prawo jazdy. Marek Małecki, Srebrzyńska 99/17. 16060 g

ZGUBIONO prawo jazdy. Jan Barylski, Narutowicza 24/43. 26339 g

ANDRZEJ Królikiewicz, Gagarina 28/30 zgubił prawo jazdy. 26322 g

POZOSTAWIONO w samochodzie „Fiat 125p” zezwolenie na krawiectwo rachunki na nazwisko Anna Jedynak Łódź, Turycowa 9. Jurek kontaktuj się. 16060 g

MAREK Maszke zgubił leg. studencki 62128/S UL. 15976 g

BOGDAN Debski Zgierz, Farbiarska 6 zgubił prawo jazdy. 15956 g

STANISŁAW Pawlak, Wiatraczna 1, Ozorków — zgubił prawo jazdy. 16070 g

ZGUBIONO pieczęć: Janusz Domiszewski — lekarz weterynarii.

ADAM Miklaszewski Łanowa 6B zgubił prawo jazdy. 16103 g

ZGUBIONO prawo jazdy Wincenty Drelich, Narewska 1 oraz pieczęć „Zakład Słusarski, Wincenty Drelich Łódź, ul. Narewska 1”.

DORIAN Grabowski zgubił leg. studencki nr 50243. 16036 g

ANDRZEJOWI Gałek Zgierz, Witkacego 23 skradziono prawo jazdy. 16032 g

SŁAWOMIR Bekier Felińskiego 15 zgubił prawo jazdy. 16031 g

POSIADAM lokal rzemieślniczy (65 m), siła, woda — Bałuty, oczekuje propozycji. 57-44-70, po 17. 26340 g

O JEDNĄ osobę jest mi za mało w pustym pokoju, a przecież partnera życiowego. Przyjechała trzeba poszukać. Pisz: Klub „Poznajmy się”, Klece 1, skr. 338. Dla pań bezpłatna przynależność do klubów zagranicznych. 3610 g

DO wynajęcia pokój letniskowy k. Łodzi. Tel. 74-78-89, po 17. 26361 g

„ALEXIS”
Andrzejów,
ul. Rokicińska 186A
zatrudni
kaletników
O O O Z
szwaczki biegle
szyjące
(na stębnówki).
15958-g

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego zawiadamiają, że w sali posiedzeń Rady Wydziału (111) przy al. Kościuszki 65, odbędą się publiczne dyskusje nad następującymi pracami doktorskimi:

1. Dnia 26 czerwca br. o godz. 10 — mgr Andrzej Wicher pt.: „The English Breton Lay and Some Related Tales; Their Relationship to the Tale of Magic”. Promotor: doc. dr hab. Irena Janicka-Swidarska. Recenzenci: prof. dr hab. Przemysław Mroczkowski i Uniwersytetu Jagiellońskiego; prof. Douglas Gray z Uniwersytetu w Oxfordzie.

2. Dnia 27 czerwca br. o godz. 10 — mgr Alina Kwiatkowska pt.: „Modern Theories of Language: A Challenge from Modernist Poetry”. Promotor: prof. dr hab. Tomasz Krzeszowski z Uniwersytetu Gdańskiego. Recenzenci: doc. dr hab. Aleksander Swędek z Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu; doc. dr hab. Irena Janicka-Swidarska; dr hab. Agnieszka Salska. Prace doktorskie są wyłożone do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego, przy ul. Matejki 34/38, czytelnia główna. 3887 k

3. Dnia 27 czerwca br. o godz. 10 — mgr Alina Kwiatkowska pt.: „Modern Theories of Language: A Challenge from Modernist Poetry”. Promotor: prof. dr hab. Tomasz Krzeszowski z Uniwersytetu Gdańskiego. Recenzenci: doc. dr hab. Aleksander Swędek z Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu; doc. dr hab. Irena Janicka-Swidarska; dr hab. Agnieszka Salska. Prace doktorskie są wyłożone do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego, przy ul. Matejki 34/38, czytelnia główna. 3887 k

Dziekan i Rada Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w dniu 27 czerwca 1986 r. o godz. 12 w Pawilonie Techniki Obrachunkowych przy ul. Rewolucji 1905 r. nr 39, w sali T-301, odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Hani Nuthner Mustafa pt.: „Rozwój ogólnej teorii rachunkowości w Polsce Ludowej i możliwości wykorzystania jej osiągnięć w praktyce”. Praca wyłożona jest do wglądu osób zainteresowanych w Bibliotece Głównej Uniwersytetu Łódzkiego, ul. Matejki 34/38. Wstęp na rozprawę wolny. 3885-k

Dziekan i Rada Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego informują, że dnia 27 czerwca 1986 r. o godz. 11 w sali konferencyjnej (112) w gmachu Wydziału Prawa i Administracji UL, ul. Narutowicza 59a, odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr Elżbiety Wojnickiej nt. „Autorskie prawa zależne”. Promotor: prof. dr hab. Biruta Lewaszkiewicz-Petrkowska. Praca doktorska wyłożona jest do wglądu w Bibliotece Uniwersyteckiej, ul. Matejki 34/38. Wstęp na rozprawę wolny. 3882-k

Wystawy głębokiego współczucia z powodu śmierci

składają: S Y N A

KOLEŻANKI I KOLEŻY z AKADEMICKIEGO KLUBU JEZDZIECKIEGO

Wstrząśnięci wielkim nieszczęściem, jakie spotkało naszą drogą Koleżankę

dr GRAŻYNĘ RUBERSZ

łączy się z Ną i Jej Rodziną w wielkim bólu i wyraża serdeczny żal po stracie

Synka — Michała

KOLEŻANKI I KOLEŻY z INSTYTUTU POŁOŻNICWA I GINEKOLOGII

Wystawy głębokiego współczucia z powodu śmierci

składają: S Y N A

KOLEŻANKI I KOLEŻY z AKADEMICKIEGO KLUBU JEZDZIECKIEGO

Wstrząśnięci wielkim nieszczęściem, jakie spotkało naszą drogą Koleżankę

dr GRAŻYNĘ RUBERSZ

łączy się z Ną i Jej Rodziną w wielkim bólu i wyraża serdeczny żal po stracie

Synka — Michała

KOLEŻANKI I KOLEŻY z INSTYTUTU POŁOŻNICWA I GINEKOLOGII

Wystawy głębokiego współczucia z powodu śmierci

składają: S Y N A

KOLEŻANKI I KOLEŻY z AKADEMICKIEGO KLUBU JEZDZIECKIEGO

Wstrząśnięci wielkim nieszczęściem, jakie spotkało naszą drogą Koleżankę

dr GRAŻYNĘ RUBERSZ

łączy się z Ną i Jej Rodziną w wielkim bólu i wyraża serdeczny żal po stracie

Synka — Michała

KOLEŻANKI I KOLEŻY z INSTYTUTU POŁOŻNICWA I GINEKOLOGII

Wystawy głębokiego współczucia z powodu śmierci

składają: S Y N A

KOLEŻANKI I KOLEŻY z AKADEMICKIEGO KLUBU JEZDZIECKIEGO

Wstrząśnięci wielkim nieszczęściem, jakie spotkało naszą drogą Koleżankę

dr GRAŻYNĘ RUBERSZ

łączy się z Ną i Jej Rodziną w wielkim bólu i wyraża serdeczny żal po stracie

Synka — Michała

KOLEŻANKI I KOLEŻY z INSTYTUTU POŁOŻNICWA I GINEKOLOGII

Wystawy głębokiego współczucia z powodu śmierci

składają: S Y N A

KOLEŻANKI I KOLEŻY z AKADEMICKIEGO KLUBU JEZDZIECKIEGO

Wstrząśnięci wielkim nieszczęściem, jakie spotkało naszą drogą Koleżankę

dr GRAŻYNĘ RUBERSZ

łączy się z Ną i Jej Rodziną w wielkim bólu i wyraża serdeczny żal po stracie

Synka — Michała

KOLEŻANKI I KOLEŻY z INSTYTUTU POŁOŻNICWA I GINEKOLOGII

Wystawy głębokiego współczucia z powodu śmierci

składają: S Y N A

KOLEŻANKI I KOLEŻY z AKADEMICKIEGO KLUBU JEZDZIECKIEGO

Wstrząśnięci wielkim nieszczęściem, jakie spotkało naszą drogą Koleżankę

dr GRAŻYNĘ RUBERSZ

łączy się z Ną i Jej Rodziną w wielkim bólu i wyraża serdeczny żal po stracie

Synka — Michała

KOLEŻANKI I KOLEŻY z INSTYTUTU POŁOŻNICWA I GINEKOLOGII

Wystawy głębokiego współczucia z powodu śmierci

składają: S Y N A

KOLEŻANKI I KOLEŻY z AKADEMICKIEGO KLUBU JEZDZIECKIEGO

Wstrząśnięci wielkim nieszczęściem, jakie spotkało naszą drogą Koleżankę

dr GRAŻYNĘ RUBERSZ

łączy się z Ną i Jej Rodziną w wielkim bólu i wyraża serdeczny żal po stracie

Synka — Michała

KOLEŻANKI I KOLEŻY z INSTYTUTU POŁOŻNICWA I GINEKOLOGII

Wystawy głębokiego współczucia z powodu śmierci

składają: S Y N A

KOLEŻANKI I KOLEŻY z AKADEMICKIEGO KLUBU JEZDZIECKIEGO

Wstrząśnięci wielkim nieszczęściem, jakie spotkało naszą drogą Koleżankę

dr GRAŻYNĘ RUBERSZ

łączy się z Ną i Jej Rodziną w wielkim bólu i wyraża serdeczny żal po stracie

Synka — Michała

KOLEŻANKI I KOLEŻY z INSTYTUTU POŁOŻNICWA I GINEKOLOGII

ZAKOPANE W ŁODZI

JEDZENIE I BUTY WPROST SPOD TATE
WITKACY I GOMBROWICZ Z ZAKOPANEGO
TATRZAŃSKIE FOTOGRAFIE S. MOMOTA

W piątek zaczynają się w Łodzi „Dni województwa nowosądeckiego” — impreza, którą swego czasu ochrzcziliśmy w „DL” mianem „Zakopane w Łodzi”. Bo choć co prawda, Tatry nam nasi goście nie przywieźli, to przecież wszystko (lub prawie wszystko) co tylko z tego regionu da się wywieźć przyjedzie do Łodzi.

wielki kiermasz handlowy. Z południa kraju przyjadą towary, o których na co dzień możemy tylko pomarzyć. Będą więc buty z „Podhala”, wyroby rękodzieła artystycznego i mnóstwo artykułów żywnościowych. Oczywiście wyroby przemysłu mleczarskiego i owszanego z których słynie region nowosądecki, wody mineralne i lecznicze, których w Łodzi zwykle nie uświadczysz napoje i przetwory owocowo-warzywne oraz drobiowe.

pa twórców z tego regionu. Przyjadą aktorzy Teatru im. Witkiewicza z Zakopanego z „Autoparadkami” tegoż autora, „Dziura” — Tuwima i Słonimskiego i „Historiami” — Gombrowicza. W salach LTF przy ul. Piotrkowskiej 102 będzie można zobaczyć kolorowe fotografie S. Momota, który już od lat zasilą całą praktycznie prasę polską „fotkami” spod Tatry. Przewidziano także występy zespołów regionalnych, wystawy rzeźby i malarstwa.

Dojdzie także do bezpośredniej rywalizacji łodzian z góralami pod-

Dyżury radnych

Dział w godz. 15-18 w pokoju 014-A (front parter) przy ul. Piotrkowskiej 104 dyżur pełni członek Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Z. Jabłoński.

W tym samym czasie w dzielnicowych radach narodowych dyżurują następujący członkowie przyjdów: na Bałutach, ul. Zachodnia 47, p. 169 — J. Eliszewski; na Górnej, ul. Kilińskiego 222 — W. Kerdek; na Poleścu ul. Zielona 10, p. 135 — M. Paoyk; w Śródmieściu, al. Kościuszki 1, p. 117 — J. Orłowska-Klauz; na Widzewie, ul. Armii Czerwonej 30, p. 30 — H. Religa.

W CZORAJ...

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi zapoznalo się z opiniami komisji na temat założeń wojewódzkiego planu społeczno-gospodarczego na lata 1986-90.

K. K.

W ŁODZI POWSTAJE

Wojewódzki Związek Spółdzielni Mieszkaniowych

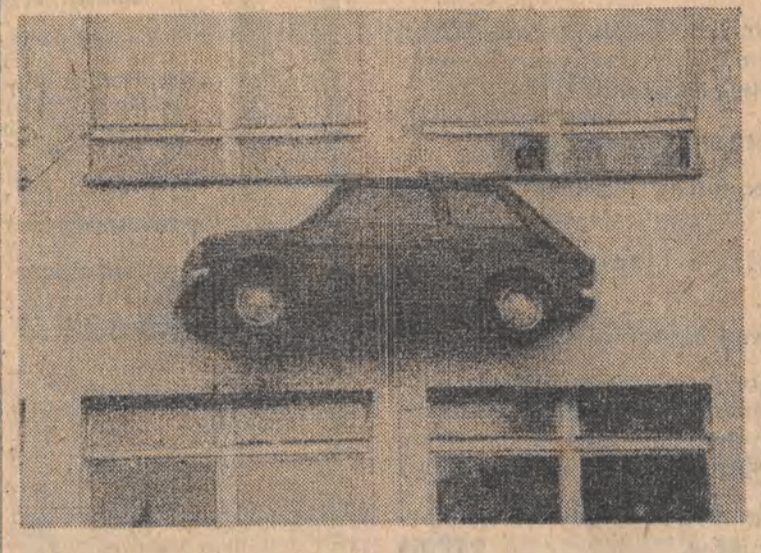
W najbliższych dniach odbędzie się zebranie założycielskie Wojewódzkiego Związku Spółdzielni Mieszkaniowych w Łodzi.

Do tej pory obok spółdzielni mieszkaniowych istniała w Łodzi Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkańców. Przed laty, obok pracy typu organizacyjnego, prowadziła ona działalność inwestycyjną, a także gospodarczą. Dysponowała „fabryką” domków jednorodzinnych. Zgodnie z nowym prawem spółdzielczym zrezygnowała ona w 1983 r. z działalności inwestycyjnej, przekazując te zadania samodzielnym spółdzielniom mieszkaniowym. Usamodzielniono także fabrykę domków jednorodzinnych, oddając ją Społecznemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu. Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkańców zachowała sobie także obowiązki jak reprezentowanie interesów spółdzielczych wobec władz administracyjnych i partyjnych, świadczenie pomocy organizacyjnej poszczególnym spółdzielniom. Przy WSM działa także biuro spółdzielcze, rejestrujące członków spółdzielni.

De facto już od dwóch lat Wojewódzka Spółdzielnia Mieszkańców przestała być spółdzielnią, a stała się instytucją reprezentującą spółdzielnie i świadcząca im usługi. Stała się więc tym, czym ma być Wojewódzki Związek Spółdzielni Mieszkaniowych. Będzie to więc głównie zmiana nazwy.

Dodajmy przy okazji, że łódzka WSM przekształca się w wojewódzki związek jako jedna z ostatnich w kraju. W odróżnieniu jednak od innych tego typu instytucji regionalnych, przekształca się, zostawiając porządek organizacyjny i przygotowany grunt pod normalną działalność statutową nowej instytucji.

A. P.



Nie ma złej drogi dla „malucha”.

Foto: A. WACH

Zwycięzcy rajdu „Słoneczna kierownica”

W sobotę i niedzielę w miejscowości Rochna odbył się drugi rajd „Słonecznej kierownicy”. Staraniem Klubu Auto-Moto i koła Auto-Moto przy Regionalnym Związku Spółdzielni Inwalidów zorganizowano ciekawą i sprawnie przeprowadzoną rywalizację zmotoryzowanych inwalidów. Spośród 46 uczestników rajdu w konkurencji indywidualnej puchar prezesa RZSI zdobyli małżonkowie Grażyna i Paweł Ruda, drugie miejsce zajęli Aljeja Plasecka i Marek Łukowicz, trzecie — p. p. Barbara i Alojzy Potomsy.

Sikorska, wśród panów W. Pedzik, spośród dzieci najlepsze wyniki osiągnęła A. Krakowska.

K. K.

„Duet” nie tylko dla par

Niecałe trzy miesiące trwał remont „Duetu” — oddziału „Centralu” przy ul. Piotrkowskiej 100. Jak na nasze warunki to krótko, tym bardziej że stylowym wnętrzem dawnej „Espanady” przywrócono dawną świetność. Nie uporano się tylko z elewacją, ale i z czasem zostanie porządnie odmalowana.

„Duet” specjalizuje się w strojach dla nowożeńców, choć oprócz ślubnych garniturów i sukien można tu kupować stroje damskie i męskie także na mniej uroczyste okazje. Sprzedaje się bowiem dziełarstwo, bielizna i artykuły pończosznicze.

Jedno ze stoisk oferuje prezenty ślubne: biżuteria, wyroby ze srebra, kryształy.

K. K.

Podobnie jak do tej pory, „Du-

Widzisz zaniedbania sanitarne — zadzwoń!

Wyniki kontroli przeprowadzonych w ramach akcji „Posejsa”

Uwaga na karty benzynowe!

Analiza zgłaszanych do PZU przypadków utraty kart benzynowych kaže przypuszczać, że kierowcy obchodzą się z nimi wyjątkowo niefrasobliwie. Dokumenty uprawniające do zakupu benzyny trafiają do pralki śmietników, bądź są zaplamiane. Takie przypadki nie są w rozumieniu przepisów zdarzeniami losowymi, co wyklucza prawo do ubiegania się o duplikaty. Co innego natomiast gdy karta ginie podczas pożaru kradzieży, powodzi czy napaści rabunkowej (a wypadki takie potwierdzony jest przez milicję). Wtedy PZU ma obowiązek wydania drugiego egzemplarza.

Z kroniki MO

Gdy pewien mieszkaniec Łodzi, wracający do domu na sporym rauszu, przechodził ul. Żwilkostowa, zaczepiony został przez dwóch mężczyzn i dziewczynę. Zaśladali młodym na wodkę, no czym pobili delikwenta, zabrali mu zegarek, dokumenty oraz pieniądze.

Wkrótce bałucka milicja zatrzymała sprawców, którymi okazali się 22-letni Henryk R. i 37-letni Ryszard B. (karany w przeszłości za kradzież z włamaniem). Dziewczyna nie odnalaziono. Obszary zatrzymani twierdzą, że poznali ją już przed zajściem.

Zatrzymano również meliniarza, u którego rabusie kupowali alkohol — m. in. za skradziony zegarek.

przez pracowników Państwowej Inspekcji Sanitarnej w Łodzi wykazały, że nie nastąpiła oczekiwana poprawa stanu sanitarnego w jakim stopniu, jak tego należało oczekiwać.

W związku z powyższym uprasza się o wskazywanie miejsc zaniedbań sanitarnych, w celu ułatwienia organom PIS działalności zmierzającej do likwidacji tych zaniedbań. Prosimy dzwonić pod następujące numery telefonów: Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny — 74-08-46; Terenowa Stacja San.-Epid. Łódź-Bałuty — 57-58-30; Łódź-Górna — 81-23-14; Łódź-Śródmieście — 33-68-03; Łódź-Polesie — 32-95-65; Łódź-Widzew — 74-78-98; San.-Epid. w Pabianicach — 15-27-70; San.-Epid. w Zgierzu — 33-46-40.

Mistrz z zakładów „Fresco” najlepszym w kraju hodowcą nerek

W krajowym konkursie ZG Związku Hodowców Drobnego Inwentarza na najlepszego producenta skór futerkowych w kraju pierwsze miejsce w hodowli nerek zajął Lech Obrębski ze Zgierza. Laureat jest mistrzem świata elektrycznego w Zakładach Przem. Wełnianego „Fresco”, a hodowlę traktuje przede wszystkim jako odprężenie po pracy zawodowej. Od 19 lat hoduje wyłącznie norki (najczęściej występują one na fermach łącznie z lisami), gdyż te zwierzęta są szczególnie go interesują. Panu Lechowi pomaga w hodowli żona, również pracownica zakładów „Fresco”, a ostatnio coraz częściej także kłeb. Hodowla jest pracochłonna, ale przynosiła się ona do zasilenia domowego budżetu. W ubiegłym sezonie laureat pobrał za sprzedaż każdej skórki przeciętnie 8,418 zł.

z nerek przed mołami, pan Obrębski odpowiada, że zupełnie dobrze spełnia te rolę każdy 60dek dezynfekujący o silnym zapachu, lub mydło toaletowe o ostrej woni.

(Kas.)

SPOTKANIE PRZY NTU 33-03-04

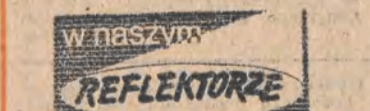
- środa, 18 czerwca, godz. 16-18
 - * rozwiązanie i wygaszenie umów o pracę
 - * urlopy pracownicze
 - * ochrona pracy kobiet
 - * rozstrzygnięcie sporów pracowniczych
- Na te i inne pytania Czytelników odpowiadać i rozmawiać będą:
- * zastępca okręgowego inspektora pracy — mgr Mirosław Czapski
 - * inspektor pracy — mgr Jerzy Iwaszkiewicz.

Łatwiej o „hallo” na Górnej

Nowoczesna elektroniczna centrala telefoniczna systemu „Pentacenta” otrzymali wczoraj mieszkańcy Górnej. Jej uruchomienie stwarza realne szanse dla 10 tys. przyszłych abonentów. Przyspieszenie terminu oddania do użytku centrali, było możliwe dzięki przedzjazdowemu czynowi pracowników łączności. Dzięki temu już dziś na mapie łódzkiej telekomunikacji pojawił się abonent, posiadający telefony o numerach zaczynających się na „81”.

W otwarciu centrali telefonicznej Łódź-Południe „B” uczestniczyli m. in. wiceminister łączności — K. Czarniecki, prezydent Łodzi — J. Pietrzyk sekretarz KŁ PZPR — A. Walczak.

W. M.



Beztraska, bezymyślność...

Senne niedzielne popołudnie na osiedlu Widzew-Wachód przerwał nagle przeraźliwy skowyt. Był to kot, który został zatakowany przez biegającego zupełnie spokojnie (bez smyczy albo kagańca) dużego brązowego buldoga. Pies złapał kota, zgnął się nad nim przez kilka minut, aż wreszcie zagryzł go. Widok był — delikatnie mówiąc — nieprzyjemny.

A dzieło się to wszystko na oczach przerażonych dzieci, bawiących się na trawniku w pobliżu bloku przy ul. Czarnika 1 B. Dzieci przeżyły szok, a choć cała ta scena obserwowano wielu dorosłych opalających się na balkonach, tylko jeden z nich zbiegł na dół. Okazało się jednak, że „opiekujący” się nsem kilkumiesięczny chłopiec zdążył już wziąć ochronną na smycz i szybko zniknął.

Zbulwersowany czytelnik opisał nam telefonicznie powyższe zdarzenie i na koniec rozmowy zadał pytanie: jak długo będziemy tolerować beztraskę i bezymyślność niektórych właścicieli psów, puszczających zwierzęta samopas na dziecięcych placach zabaw, w parkach czy na trawnikach i nie liczących się z niczym i z nikim?

Odbieraliśmy już wiele sygnałów podobnej treści, ale na powyższe pytanie nie mamy, niestety, odpowiedzi. Mamy za to inne pytanie: co by się stało, gdyby ów groźny buldog zatakował nie kota, a któregoś z bawiących się dzieci? (Jeb)

Kiedy skończy się ten remont?

Zatelefonowała do Reflektorka jedna z pacjentek poradni przy ul. Szpitalnej 6. W poradni tej trwa długotrwały remont. Kiedy nasza czytelniczka ostatnio odwiedziła tę poradnię i czekała na wizytę u lekarza, akurat brzożdy remontowe kuły drzwi na portrze. Można sobie wyobrazić jak w takich warunkach odbywała się wizyta przez lekarzy pacjentów. Kiedy wreszcie zakończy się ten remont? (J. Kr.)

DE

„DZIENNIK ŁÓDZKI” — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Pasa-Książka-Ruch”. Wydawca Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Druk: Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi. Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL”, Łódź, skr. poczt. 89. Telefony: centrala 32-93 00 (łączy z wszystkimi działami). Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępca redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-26; sekretarz odpowiedzialny i II sekretarz: 32-04-75. Sprawy miasta: 33-41-10; 33-37-47; społeczno-ekonomiczne: 32-28-32; 33-10-38; fotoreporter: 33-78-97; kultura i oświata: 36-21-60; sport: 32-68-95. ds. łączności z czytelnikami, interwencje i Telefon Usługowy: 33-03-04; sprawy terenowe: 32-23-05 (requisitów nie zamówionych); redakcja nie zwraca. Redakcja nocna: 74-72-01 i 74-71-36. Ogłoszenia i nekrologi — Biuro Reklam Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 96, tel. 36-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki promerematy podają oddziały PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz odpowiednie urzędy pocztowe.